Wiek Nowy

Nr. 7431. Rok XXVI.

Czwartek 1. kwietnia 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—

Adres: „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany. Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Podkopywanie dyscypliny w armji.

Do nabycia u: 365

Albert Szkowron, Kopernika 3
A. Żółciński, Batorego
Józef Bojer, Kopernika 3
H. Weil, Sykstuska
K. Krupiński, Akademicka
H. Góraki, pl. Matejki 9
F. Zwoliński, Hetmańska 11
K. Maksymowicz, Sokoła
Wł. Musiałowicz, Akademicka
Adolf Jaeger, Mikołaja
Musiałowicz i Junik, Jagiellońska
Roltenberg i Buss, Sykstuska
W. Barabasz, Pańska 5
S. Flieser, Jagiellońska 11

Budżet Min. Pracy.

Warszawa. 30. marca. (Pat) Sejmowa komisja budżetowa na posiedzeniu dnia 30. bm. zajmowała się rozpatrywaniem budżetu Ministerstwa pracy i opieki społecznej, który referował p. Bittner. Referent zwrócił uwagę, że wydatki na bezrobocie nie są zużywane celowo, ponieważ ministerstwo nie walczy z przyczynami bezrobocia. Na skutek naszego ustawodawstwa socjalnego o czasie pracy i ubezpieczeniach socjalnych, gospodarstwo narodowe obciążone jest wydatkami w wysokości 750 milionów. Walkę z bezrobociem należy prowadzić zapomocą kredytu dla przemysłu przez przeprowadzenie planu emigracji i kolonizacji, podniesienie akcji państwowej w kierunku podwyższenia eksportu oraz stworzenie kooperatyw pracy. Zmian wymaga system ubezpieczenia, zwłaszcza kasy chorych w stosunku do których mówca domaga się znowelizowania ustawy.

Następnie referent omawia pozycje budżetu, proponując ogólne zmniejszenie tegoż o półtora miljona. Zarzuca również, że w ministerstwie wyczuwa się tendencje partyjne, co potwierdzają przykłady w polityce personalnej i w subwencjonowaniu instytucyj.

Wreszcie mówca oświadczył, iż bez kardynalnej przebudowy systemu pracy w ministerstwie i bez dostosowania akcji ochrony pracy i opieki społecznej do realnych możliwości oraz bez zwrócenia uwagi na zasady przyjmowane w państwach zachodnich (ostatnia konferencja w Londynie), ministerstwo pracy nietylko nie będzie się przyczyniało do zmniejszenia kryzysu, lecz owszem, kryzys będzie się wzmagał.

Po referencie zabrał głos minister pracy i opieki społecznej Ziemięcki, który odpierając zarzuty, wysunięte przez referenta, stwierdził, iż minister nie prowadził polityki partyjnej i że zmiany personalne były spowodowane względami rzeczowymi, a nie personalnymi. W zakresie kas chorych minister uznaje, iż należy przyjść z nowelizacja ustawy, jednakże nowelizacja ta powinna nosić inny charakter niż proponował referent. Ogólne zasady o kasach chorych winny być utrzymane. Pozatem stwierdza minister, że dla walki z bezrobociem należy wprowadzić system robót publicznych.

Niebezpieczne praca.

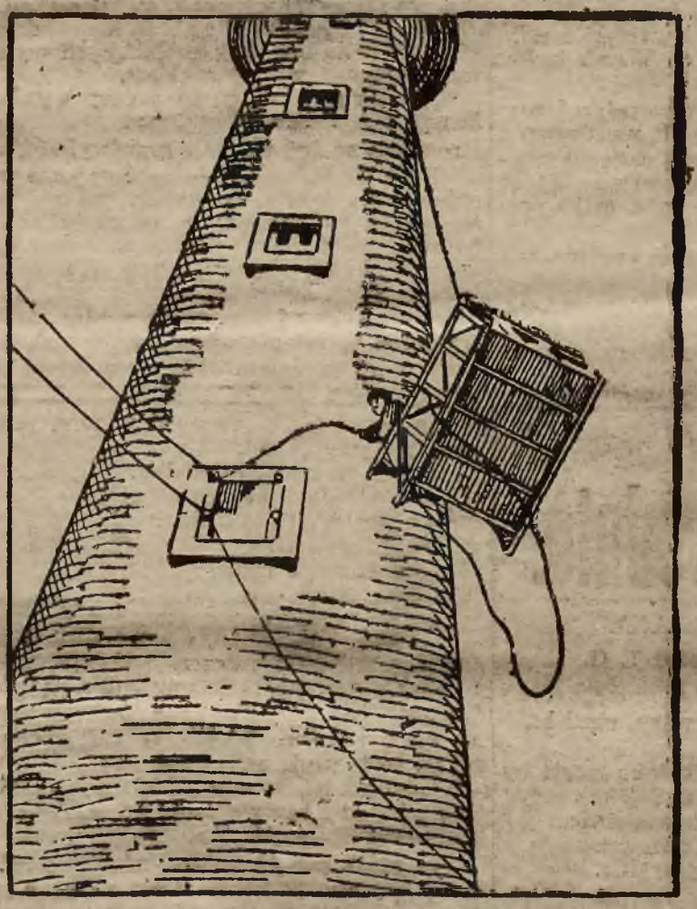

Co roku odnawia się olbrzymią latarnię morską w Ostendzie, malując ją na biało. Rycina nasza przedstawia robotnika w czasie tej niebezpiecznej pracy, zawieszonego w koszyku, który spuszcza się wzdłuż latarni.

WSTRZYMANIE BUDOWY TUNELU W WARSZAWIE.

Warszawa, 30 marca. (A.W.). Z powodu braku funduszów potrzebnych do wykończenia robót tunelu kolejowego w Aleiach Jerozolimskich, Min. kolei wstrzymało prace. Ze 130 robotników, wykonujących prace ziemne na przestrzeni Nowy Swiat - Bracka, zwolniono 100 robotników. Prace przy budowie tunelu kosztowały dotąd 50 tys. zł., do wykończenia zaś tunelu trzeba 250 tysięcy złotych. —

POWSTANIE KURDÓW W TURCJI.

Paryż. 30. marca. (AW) „Chicago Tribune" donosi z Angory, że na terenie tureckim wybuchło nowe powstanie Kurdów, mające związek z ostatniem powstaniem tego plemienia. Podobno bandy Kurdów przeszły już granicę Mossulu. Turcy twierdzą, że powstanie to wybuchło i rozwija się za poparciem Anglji.

Do źródeł przesilenia.

Spóźniona pora. — Charakter koalicji. — Kombinacje. — Nastrój przedwyborczy.

Możnaby się snadnie zapytać, dlaczego tydzień ubiegły był w ubiegłym tygodniu właśnie, a nie dwa miesiące temu. Chodzi oczywiście o tydzień polityczny, a nie kalendarzowy. Wszak to wszystko, co się w ubiegłym tygodniu w polityce działo, mogło, a raczej powinno się było dziać zaraz po powstaniu koalicji, bo przecież

jasnem stało się

wtedy: 1. że musi być osiągnięta równowaga budżetu, 2. że nowych większych podatków nakładać już nie można, 3. że trzeba dążyć do tej równowagi drogą redukcji wydatków, a więc redukcji osobowych i rewizji uposażeń, 4. że na takie załatwienie sprawy stronnictwa robotnicze zgodzić się nie mogą. —

Zbliżająca się kampanja genewska kazała na chwilę uciichnąć i tym nieporozumieniom i prowadzić dalej sprawy bieżące. Po powrocie wszelako premjera Skrzyńskiego z Genewy nie było już powodu do kontynuowania tej strusiej polityki i udawania, że wszystko dobrze. Wszak każdy wiedział, że

rozbieżności w rządzie są poważne i że kompromisami załatwiać się nie dadzą.

Kompromisem, mającym na celu usunięcie przesilenia, była już koalicja, która de facto koalicją nigdy nie była, tylko próbą współpracy

z góry niejako skazaną na zagładę.

Tydzień ubiegły był tygodniem jednej wielkiej męki wyjścia z tego błędnego koła, dla wszystkich męczącego. Sytuacja przecież nie przestała być w myśl naszego określenia, onegdaj „dramatyczną“.

Zaraz, gdy tylko koalicja powstała, zaczęto sobie szeptać na ucho

różne kombinacje.

Do czego one zmierzały? Oczywiście do stworzenia kombinacji innej. Więc mówiono o tem, że w miejsce P. P. S. i (ewentualnie) N. P. R. weszłaby grupa Ch. N., chociaż ze względu na jej monarchistyczny charakter zasiadanie z jej przedstawicielami u stołu rządowego dla niejednego byłoby żenującem.

Wysuwano myśl zgody z mniejszościami, ale słabe są tego szanse. Pewną dezorjentację w rachubach politycznych, skupiających się ostatecznie zawsze koło osoby posła Witosa, jest

powstanie bloku chłopskiego, reprezentującego poważną siłę głosów,

która może zaważyć nie tylko przy głosowaniach w Sejmie. Ta bowiem koalicja chłopska, idąc ławą do wyborów, może zaszkodzić „Piastowi“ i pozbawić go tych korzyści, jakie spodziewa się przy najbliższych wyborach osiągnąć w Poznańskiem.

Z tego przedstawienia rzeczy wynika, że nad całem tem przesileniem

rozsnute są już nastroje przedwyborcze.

Tem się tłumaczy, że zabiegając o popularność u mas pracujących, (mylnie może zresztą kalkulując: bo co obchodzi robotnika, czy urzędnik będzie zredukowany, czy nie, chyba kolejarz) pewne stronnictwa bardziej lewe w koalicji chcą z niej

co prędzej uciec i pozostanie w niej uzależniają od spełnienia przez rząd warunków,

które prawica uważa za niemożebne do przyjęcia, a które — przyznać trzeba — w części dziś nie dadzą się przeprowadzić bez uciekania się do tak ryzykownych środków, jak inflacja.

Z działalności nowego stronnictwa ukraińskiego na terenie Wojew. stanisł

Stanisławów, w marcu.

W styczniu br. odbył się w Stanisławowie w sali polskiego Sokoła kongres ruskich włościan, przy udziale kilkuset delegatów z całej wschodniej Małopolski.

Na kongresie tym założono polityczne stronnictwo „Ukraińskij Narodnyj Sojuz“ i zapadły uchwały, by włościanie rusccy zaprzestali walki z Polakami i w zgodzie z narodem polskim żyjąc, starali się o poprawę ekonomiczną rolników.

Po kongresie wyjechała liczna delegacja pod przewodnictwem Dra Daniłowicza z Doliny do Warszawy.

Delegacja odbyła konferencje z p. ministrami, przedstawiając swoje lojalne stanowisko wobec Państwa i prosząc o kredyty na zasiewy wiosenne i ulgi przy zakupnie drzewa opałowego i budowlanego w lasach państwowych.

Na skutek tych starań wyasygnował już Rząd pożyczki dla Województwa Stanisławowskiego w kwocie 300.000 zł. na zasiewy. Podobny kredyt przyznał Rząd Województwu lwowskiemu i tarnopolskiemu.

Obecnie nadeszło zarządzenie z Ministerstwa Rolnictwa do Dyrekcji państwowych lasów we Lwowie, by przy wydzierżawianiu połonin przyznawać pierwszeństwo hodowcom bydła lub spółkom rolniczym.

Jak donosi „Selańskij Prapor“, organ nowego stronnictwa, wychodzący w Stanisławowie, odbędzie się dnia 28. marca walne zgromadzenie członków partji, celem założenia Banku Narodnego, który ma otrzy-

---

9

R. G. CHESTERTON.

Ponura zbrodnia.

NOWELA KRYMINALNA.

Z angielskiego przełożył T. G.

(Ciąg dalszy.)

— Wysoki, silnie zbudowany, nosił krótką brodę i czarne okulary.

— Czy nie zostawił czegoś, co mogło by nas naprowadzić na jego ślady?

— Nic zupełnie, chociaż właściwie...

— No, co takiego, proszę mówić.

— Z tego panu nic nie przyjdzie.

— To ja sam osądzę.

— Znalazłam na schodach porzucony bilet tramwajowy a ponieważ lubię czystość w mieszkaniu więc wrzuciłam go do kosza ze śmieciami.

— Proszę go poszukać, może nam dać pewne wskazówki.

Gospodyni wyszła z Miltonem z pokoju. W czasie jej nieobecności Wells przeszukiwał pokój. Znalazł na stole jeszcze kilka kartek papieru tego samego gatunku i formatu, co ten, na którym był napisany dziennik, mały nastrzony ołówek i okruszki chleba.

— Tak, wszystko się zgadza — szepnął.

Tymczasem gospodyni powróciła i wręczyła mu zmięty i zabrudzony bilet.

— Czy pani jest pewną, że to on zgubił ten bilet?

— Nikt inny nie mógł go zgubić. Mieszkam tu sama i nikt do mnie wczoraj prócz niego nie przychodził.

— Kto sprowadził dorożkę?

— Przyjechał nią z miasta

— Jaka to była dorożka?

— Jednokonna.

— Jaki miała numer?

— Nie wiem.

— Jak wyglądał dorożkarz?

— Mógł mieć 40 lat, wyglądał, jak pijak, miał na sobie jasny płaszcz.

— Dobrze. Na razie wystarczy. Wychodzę teraz, lecz proszę pod żadnym warunkiem nie opuszczać tego domu. W każdej chwili policja może panią zawezwać.

Gdy byli już na ulicy, Wells wyciągnął z kieszeni bilet i bacznie mu się przyglądał. Wreszcie rzekł do Miltona.

— Niech pan idzie do miasta wzdłuż 17-tej linji tramwajowej. Gdy zobaczy pan dorożkę jednokonną, na jednem z miejsc postoju, znajdujących się w pobliżu tej linji, a wygląd dorożkarza będzie odpowiadał podanemu przez starą opisowi, niech pan ją wynajmie i przyjedzie z nią do komisarjatu. W najgorszym razie, gdyby nie chciał lub nie mógł jechać, proszę zapisać sobie jego numer. Zresztą wyślę za nim jeszcze kilku agentów.

Milton zrozumiał. Sprawa była ważna. Należało koniecznie wyszukać dorożkarza, co teraz, gdy znał już jego opis, było rzeczą łatwiejszą, niż przedtem, gdy wiedział tylko, że dorożka ma wybitą szybę. Szybkim krokiem poszedł naprzód.

Wells tymczasem wrócił do komisarjatu. Solways po nocnym dyżurze miał dzień wolny. Służbę pełnił już inny komisarz, który zawiadomił go, że dyrekcja policji poleciła Wellsowi dalsze prowadzenie sprawy panny Games i że przysłano pod jego adresem kilka depesz. Wells usiadł za stołem i przeglądnął je. Z kilku zakładów dla obłąkanych donoszono mu, że wczorajszego dnia żadnej nowej pacjentki nie przyjęto. Ostatnia depesza pochodziła z Woolwich. „W mieszkaniu panny Wiktorji Games znaleziono zwłoki zamordowanego Crawforda. Dom pusty, zwłoki w stanie rozkładu, poszlaki przeciw pannie Games“

— Mamy do czynienia z niebezpiecznym łotrem — mruknął Wells.

Napisał krótkie sprawozdanie do dyrekcji policji, z wnioskiem przesłania odpowiednich wskazówek do Woolwich.

Ukończywszy tę czynność, zaczął rozważać, co mu wypadnie uczynić, gdy policja nie zdoła odnaleźć dorożkarza. W ostateczności urządzi obławę z całym korpusem ajentów i posterunkowych i przeszuka wszystkie wille zamiejskie, znajdujące się w okolicy kierunku, zaznaczonego na planie sytuacyjnym. Położenie ich zaznaczył sobie właśnie wczoraj czerwonym ołówkiem na swoim szkicu.

Na razie trzeba było jeszcze czekać.

Minęło kilka godzin. Milton nie wracał.

Nastał już wieczór, gdy Wells usłyszał na ulicy turkot dorożki. Przystąpił do okna.

Na dworze było ciemno. Usłyszał tylko głos Miltona. Wells w jednej chwili ubrał się i wyszedł na ulicę.

Przyjrzał się dorożkarzowi. Był ubrany w jasny płaszcz.

Milton został w dorożce a Wells wrócił z dorożkarzem na górę.

(C. d. n.)

NUMER ŚWIĄTECZNY „WIEKU NOWEGO"

ukaże się w zwiększonej objętości, wraz z dodatkiem ilustrowanym, w sobotę dnia 3. kwietnia, z datą niedziela dn. 4. kwietnia.

Ogłoszenia do numeru świątecznego

przyjmuje Administracja „Wieku Nowego" do czwartku 1. kwietnia, godziny 6-tej wieczorem. 9096

mać znaczne kredyty rządowe dla potrzeb rolników, a to: na zakupno koni, podniesienie gospodarstwa, odbudowę i popieranie kooperatywy.

W miesiącu lutym i marcu odbyła partja ta kilkadziesiąt zgromadzeń po wsiach i powiatowych miastach tutejszego Województwa, gdzie założono powiatowe organizacje.

Jak widać z dotychczasowej pracy, stronnictwo może się już wykazać realnemi zdobyczami, zaprzestawszy walki z bratnim narodem polskim.

— zbolszewizowania Rumunji. W Odessie rozwija gwałtowny terror wobec rumuńskich uchodźców wojennych, wtrącając ich masowo do więzienia. On też zorganizował zbrojny napad wojsk bolszewickich na dywizję francuską gener. Anselme (r. 1919). Pospołu z Sadoulem stworzył w Charkowie szkołę terrorystów, mającą działać na Bałkanie.

Najciekawsze jest to, że propagandę bolszewicką w Rumunji opłacał Rakowski pieniądzmi... rumuńskimi. W r. 1917 przed zajęciem Bukaresztu skarb państwowy Rumunji w kwocie przeszło 600 miljonów złotych rubli przesłany został do Moskwy, gdzie go później skonfiskowali bolszewicy.

I wygląda to na ironję dziejową, że ten sam Rakowski obecnie układa się w Paryżu o zwrot długów z francuskimi wierzycielami, którzy już raz zostali haniebnie oszukani przez rząd sowjecki.

Jak Rakowski za pieniądze rumuńskie szerzył bolszewizm w Rumunji.

OSOBLIWE DZIEJE KARJERY BUŁGARSKO - SOWIECKIEGO DYGNITARZA.

Bukareszt, w marcu.

Na konferencji genewskiej w r. 1922 zwróciło powszechną uwagę przybycie Rakowskiego i Cziczerina oraz powitanie ich przez delegatów innych państw. Żywo komentowano zwłaszcza rozmowę Rakowskiego z rumuńskim premjerem Bratianu, tymsamym, który go w r. 1908 kazał wydalić z Rumunji.

Kristo Stańciow Rakowski, syn rodziców bułgarskich, urodził się w r. 1873 w Kotel (Bułgarja). Rodzina ta przesiedliła się później do rumuńskiej Dobrudży, lecz Rakowski pozostał w Bułgarji, gdzie już uczęszczając do gimnazjum, uprawiał propagandę socjalistyczną. Wydalony z tego powodu z Bułgarji, udał się do Genewy, potem do Niemiec, obracając się w kołach anarchistycznych. Wydalony, dokończył studjów we Francji, uzyskując tytuł doktorski w Montpellier.

W r. 1900 poraz pierwszy wyjeżdża do Rosji, skąd wkrótce zostaje wydalony. Niebawem wraca potajemnie, znów tropiony przez policję carską, udaje się do Paryża. Odmówiono mu naturalizacji, lecz pozwolono mieszkać we Francji. Po śmierci ojca dziedziczy 200.000 franków i wyjeżdża do Rumunji, gdzie nawet został radnym miasta Konstanzy i kapitanem rezerwy.

Artykuły w pismach, skierowane przeciw armji, zwróciły nań uwagę władz. Dopiero teraz odkryto, że jest cudzoziemcem, odebrano mu rangę i wydalono z kraju. Niezrażony wraca w r. 1911, uzyskuje pozwolenie na warunkowy pobyt, lecz gdy postawił swą kandydaturę przy wyborach do parlamentu, wydalono go ponownie. Mścił się, pisząc w prasie zagranicznej namiętne artykuły przeciw Rumunji.

Później za rządów Carpa i Marghilomana znów uzyskał pozwolenie powrotu. W r. 1912, gdy w Rosji uroczyście obchodzono 100 rocznicę aneksji Bessarabji, Rakowski wydaje płomienną odezwę, w której zabór Bessarabji piętnuje jako łajdactwo, wypominając Rosji, że w r. 1877 armja rumuńska niosła jej pomoc w wojnie przeciw Turkom. Odezwę swą zakończył słowami: „Oczekuję, iż uwolnienie Bessarabji nastąpi, gdy w Rosji wybuchnie rewolucja!".

W r. 1912 po wybuchu wojny bałkańskiej występuje przeciw udziałowi Rumunji w wojnie. W r. 1917 znów zmienia chorągiewkę i jest przeciwnikiem odebrania Bessarabji przez Rumunję. Raz działa jako ajent niemiecki, to znów jako bułgarski, zwalczając prąd, dążący do wypowiedzenia wojny mocarstwom centralnym. Z funduszów niemieckich zaczyna wydawać dziennik „Lupta" (Walka).

Gdy Rumunja wypowiedziała wojnę Niemcom i Austrji, Rakowskiego internowano w Jassach. Zdołał stąd uciec przy pomocy rosyjskich dezerterów do zbolszewizowanej Rosji, gdzie wkrótce zwrócił na siebie uwagę komisarzy ludowych i dostał misję

Nieszczęsna zamiana lekarstw.

(Od naszego korespondenta).

(jr.) Do pewnej apteki w Bratysławiu przyszły dwie kobiety, z których jedna przedłożyła receptę lekarską na proszki dla chorego dziecka, druga na morfinę dla niej samej. Farmaceutka jednak przez pomyłkę pomieniła recepty i kobiecie z dzieckiem dała morfinę, drugiej zaś proszki dla dziecka. Uprzytomniwszy sobie w krótkim czasie swą omyłkę, pobiegła natychmiast do lekarza, który zapisał oba lekarstwa i z jego pomocą odszukała obie kobiety. Przyszła jednak już zapóźno, gdyż chore dziecko zmarło tymczasem po zażyciu morfiny. Prokuratura wdrożyła dochodzenia karne przeciw nieostrożnej farmaceutce.

Żywy trup.

BOHATER WOJENNY, POLEGŁY NA POLU CHWAŁY, ŻYJE W HISZPANJI.

(b) W czasie wojny światowej ginęły tysiące ludzi. Krótkie biuletyny zawiadamiały krewnych i rodzeńów o ich śmierci. Wiadomość taką otrzymała też żona p. Jerzego Mottea we Francji, który 2. sierpnia 1914 r. wyruszył na pole walki. W kilka miesięcy po jego wyjeździe nadeszło bowiem z pola walki zawiadomienie, że Jerzy Motte z Saint Quen poległ bohaterską śmiercią na polu chwały. Na tej podstawie rodzice i żona Jerzego Mottea otrzymywali od państwa zasiłek wojenny.

Mimo to i żona i rodzice wiedzieli, że Jerzy Motte żyje w Hiszpanji, dokąd uciekł z pola bitwy jako dezerter. Żona Mottea odwiedziła go nawet w tajemnicy w Hiszpanji.

Sprawa wyszła na jaw dzięki temu, że Jerzy Motte zakochał się w pewnej Hiszpance, z którą chciał się ożenić. Rodzice Hiszpanki, chcąc się upewnić co do swojego przyszłego zięcia, napisali do merostwa w Saint-Quen z prośbą o podanie im personaljów Mottea. I oto co odpisał mer z Saint-Quen:

„Człowiek, noszący imię Jerzy Marja Motte i który chce pojąć za żonę córkę państwa, zginął na polu chwały dnia 31. października 1914. Był żonaty. Żona jego pobiera pensję. Otrzymała już od państwa 10.000 franków jako wdowa po poległym".

W ten sposób tajemnica „żywego trupa" została wyświetlona. Państwo Motte i wdowa zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za wyłudzenie pieniędzy od państwa. Żona Mottea, która odbywa obecnie podróż po Tunisie, nie wie jeszcze o niczem.

Utopił swą żonę.

SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI POTWIERDZAJĄ PYTANIE GŁÓWNE 12 GŁOSAMI. — OSKARŻONY SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w marcu.

(jr.) Przed tutejszym sądem przysięgłych odpowiadał 26 letni robotnik Jarosław Pilarz. 7. października została piękna 21 letnia Marja Pilarz strącona przez swego męża do rzeki i utonęła. Przechodnie, zauważyli Pilarza, stojącego nad rzeką, a u nóg jego leżał trup jego żony; opowiadał on, że żona chciała zerwać sobie nieco kwiatów nadbrzeżnych i pośliznąwszy się, wpadła do rzeki, przyczem utonęła. Zawiadomiona natychmiast policja i przywołany lekarz zastali Pilarza jeszcze ciągle stojącego nad trupem. W zeznaniach swych zaczął się on wikłać tak, że go aresztowano. Na drugi dzień przyznał się w zupełności do zamordowania swej żony. Zamiar zabicia jej powziął on już wcześniej; chciał ją mianowicie ukarać za jej niewierność. 7. października u. r. poszedł on ze swą żoną na spacer i przechodząc obok Weltawy, zwrócił jej uwagę na spokojną wodę. Gdy żona przystanęła na chwilę, chwycił ją za ramię i skoczył do rzeki pociągnąwszy ją za sobą. Marja, która nie umiała pływać — wołała słabo o pomoc, podczas gdy on, popłynął jeszcze kawałek. Widząc, że żona po chwili wypłynęła znowu na powierzchnię, — podpłynął do niej i zanurzył ją pod po-

Dokoła walk marokańskich.

Ruchliwość wojska Abd-el-Krima wskazuje na nową ofenzywę przeciwko Hiszpanji i Francji. Rycina nasza przedstawia marokańskich żołnierzy w ich fantastycznych i dzikich zabawach na koniu.

wierzchnię wody, pomimo rozpaczliwego oporu, jaki stawiała.

Podczas późniejszego przesłuchania, próbował on osłabić swe poprzednie zeznanie i oświadczył, że oboje chcieli razem zginąć.

Podczas obecnego procesu obstawał oskarżony w dalszym ciągu przy swem twierdzeniu, że szukał on z żoną swą wspólnie śmierci, przyznał jednak, że żona nie skoczyła dobrowolnie do rzeki, lecz że pociągnął ją za sobą. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie główne 12 głosami. Na podstawie tego werdyktu został oskarżony skazany na karę śmierci przez powieszenie. Przyjął on wyrok zupełnie apatycznie.

Wódki i likiery BACZEWSKIEGO

Skon księcia Filipa Orleańskiego.

Nowy pretendent do tronu francuskiego.

(b) Głowa domu Bourbonów we Francji, książę Filip Orleański, zmarł onegdaj w Palermo, na Sycylji, na zapalenie płuc.

Ludwik Filip Orleański był najstarszym synem zmarłego w roku 1894 hrabiego Paryża. Umarł, licząc lat 57. Był on „Głową domu Francji". Po abdykcji Kaz. Deriera zgłosił się on listownie do senatora Buffeta w r. 1895 jako pretendent do tronu Francji. W roku 1896 ożenił się z arcyksiężną Marją Dorotą austrjacką. Ślub odbył się wśród ogromnego przepychu w wiedeńskim Hofburgu. Potomka nie pozostawił, ponieważ małżeństwo było bezdzietne. Z okazji śmierci księcia Filipa monarchistyczna „Action Francaise" ukazała się w czarnej obwódce z tradycyjnym napisem: „Le roi est mort! Vive le roi!" Ponieważ książę nie pozostawił potomków, a brat jego, książę Montpelier umarł, następcą księcia jest książę Guise. — siostrzeniec hrabiego Paryża. Ponieważ ustawa z roku 1886 zakazuje pretendentom do tronu przebywać we Francji, zachodzi pytanie, czy książę Guise będzie musiał opuścić Francję czy też nie.

Niewinnie oskarżony.

W Warszawie toczył się, jak już o tem donosiliśmy, przez kilka dni proces przeciw komandorowi Sokołowskiemu, oskarżonemu o to, że zawarł niekorzystną dla wojska umowę

Wystawy zbiorowe

ALFONSA KARPIŃSKIEGO, ERNO ERBA, JÓZEFA PIENIĄŻKA I MARJI WODZICKIEJ.

Zbiór prac wybitnego krakowskiego portrecisty **Alfonsa Karpińskiego**, u nas stosunkowo mało znanego, jest nie tylko sensacją obecnego salonu, ale i sensacją całego sezonu zimowego i można mieć nadzieję, że zainteresuje on szerokie koła publiczności, gdyż wystawa p. Karpińskiego jest rzeczywiście niezwykle piękna i bogata. Całość twórczości p. Karpińskiego stawia go w rzędzie skończonych wytrawnych mistrzów malarskiego kunsztu. Poznać odrazu, że nie są to prace mniej lub więcej utalentowanego i wykształconego dyletanta, lecz prace człowieka, który malarstwu poświęcił się niepodzielnie i nie pół duszy ani pół pracy, ale wszystkie swe siły w tą szlachetną sztukę włożył.

Kierunkiem swoim należy p. Karpiński do dawniejszej szkoły, krakowskich impresjonistów, których świetnej tradycji godny jest w zupełności. Nie ma więc może w tych portretach i wnętrzach rzeczy zbyt nowych technicznie lub programowo — silniej, bardziej oryginalnie i więcej „współcześnie" mogą działać prace St. Lama lub Radnickiego — ale jeżeli sądzimy twórczość danego artysty, nie możemy przykładać miary innego programu, innej „szkoły" — trzeba zgodzić się co do zasady i wtedy dopiero można wdawać się w ocenę nie narażając się na nieporozumienia. — Zastrzeżenie to nie jest może zbyteczne: w naszych czasach roznamiętnienia, choć może nie jest ono tak silne jak kilka lub kilkanaście lat temu, nieraz trudno o sąd bezstronny wobec człowieka innej „wiary", a tak się już stało, że to, co niedawno uchodziło za szczyt śmiałości i herezji, dziś wydaje nam się jedynie zrozumiałe i potrzebne. A jednak twórczość p. Alfonsa Karpińskiego jest dowodem, że żadna szkoła i żaden kierunek nie „przeżywa się", o ile wielki talent tchnie w niego iskrę ducha.

Prac tej miary, co np. portret p. dr. Sigericzowej, nie zapomina się, to są rzeczy, które stanowią wyraz pewnej epoki i wyraz doskonały. Portretu p. dr. Sigericzowej nie zawahalibyśmy się nazwać skończonem arcydziełem. Zarówno doskonałe upozowanie, tak proste, a tak wytworne i wdzięczne, jak i wspaniała faktura obrazu, zarówno przepiękny diapazon barw, zestrojonych w akord nieskazitelnej harmonji gorąco żółto - złocistej do przymglonej czerni na ostatnim planie, jak i duchowa treść i wyraz, stoją na tym samym poziomie niezaprzeczonego mistrzostwa. Podziwiać można umiejętność artysty w harmonizowaniu ze sobą wszystkiego. Nastrój duchowy tego wspaniałego obrazu, odpowiada najzupełniej i kompozycji i kolorystyce i tak też całość działa swoją jednolitością może jeszcze bardziej, niż niezaprzeczonem technicznem mistrzowstwem. — Portret ten zresztą nie jest wyjątkiem, — wspaniały portret żony artysty (38), nie ustępuje mu w niczem, jak niemniej portret p. Janeckiej w czarnym płaszczu. W tym ostatnim środki malarskie użyte są z wielką wstrzemięźliwością, obraz utrzymany jest prawie w monochromji, mimo to jednak barwy zestawione po mistrzowsku, grają przepięknie żywą skalą, o ileż bogatsze od wielu „kolorowych" obrazów widywanych tak często.

Świetny w wyrazie jest portret p. Mycielskiego, doskonale znowu upozowany i z wirtuozją malowany. Nie mniejszemi zaletami odznaczają się też portrety pastelowe p. Karpińskiego. Do najświetniejszych, mimo braku wszelkich efektów, należy portret p. Jarrowej, o przedziwnej finezji i dyskrecji, żywy w barwach i śmiały portret p. Stępowskiej jest dowodem, że artysta rozporządza szeroką skalą środków. Ze studjów wnętrz pierwszeństwo trudno oddać któremukolwiek, do najgłębiej przemyślanych należy „Wnętrze" (Nr. 53), utrzymane całe w bardzo dyskretnych szarych tonach, a jednak pełne walorów czysto malarskich i wspaniałej plastyki.

Jako popis prawdziwej wirtuozji p. Karpińskiego, i to wirtuozji w najlepszem znaczeniu tego słowa, należy wymienić „Okno". Tu artysta rozwinął po mistrzowsku trudny problem oddania tkaniny wpół przejżystej, widzianej pod światło, efekty światła rozsianego w tej „białej symfonjii", wydobyte są z niezwykłą umiejętnością. Ogromna dystynkcja i głęboka kultura malarska cechuje „wnętrzne z aniołkiem" o barwach przyciszonych, mglistych, a zestrojonych znowu doskonale w całość wytworną, dyskretną, a jednak bogatą i zajmującą. Z pośród licznych jeszcze obrazów tego rodzaju, należy szczególnie wyróżnić „W pracowni", „Kwiaty na fortepianie" i „Martwą naturę z lalką" (50). Że artysta, mimo powściągliwości i wytworności nie ogranicza się do takich barw przytłumionych, ale rozporządza paletą barwną i bogatą, tego dowodem są świetne studja kwiatowe, nadewszystko zaś wspaniałe „nagietki", iskrzące się gorącemi barwami, jedno z najświetniejszych studjów p. Karpińskiego. Piękną grą barw, a nadewszystko doskonałem wydobyciem dekoratywnych wartości odznaczają się też „Maki" (55), wreszcie z krajobrazów wyróżnia się bardzo tęgi obraz „Przy studni", reprezentujący godnie świetne tradycje krakowskiego impresjonizmu. Nie stoją natomiast na tej samej wyżynie „Portret żony" (28), dość słaby i „Portret p. Szyjkowskiej", zaś w portrecie p. Sadowskiej rysunek ręki budzi pewne zastrzeżenia, wszelako te nieliczne słabsze prace nie obniżają ogólnej wartości wystawy.

(Dok. na.).

w sprawie dostaw z niejakim Głąbińskim. — Akt oskarżenia zarzucał Sokołowskiemu, że nie zbadał należycie stanu majątkowego Głąbińskiego, przez co nie zabezpieczył wypłaconej mu zaliczki w wysokości 126.000 zł.

Przeprowadzona rozprawa wykazała całą bezpodstawność zarzutów, czynionych komandorowi Sokołowskiemu, który działał w tym wypadku na rozkaz i pod przymusem „czynników wyższych“. Pociągnięto więc do odpowiedzialności człowieka niewinnego — a właściwy winowajca i aferzysta buja do tej pory na wolności, otoczony możną opieką swoich protektorów i rozmyśla zapewne nadal nad tem, jak kupić nowe jakieś przedsiębiorstwo, nie włożywszy w to ani grosza z własnych pieniędzy. Protekcja przecież wystarczy na wydobycie większej zaliczki!

Wyrok uniewinniający kom. Sokołowskiego wywołał wśród audytorjum ogromne zadowolenie.

Korespondenfką
lub przekazem pocztowym można również zamówić
LOSY do I. KLASY
Po otrzymaniu zamówienia wysyłam oryginalne losy oraz czek P. K. O. Nr. 148460, którym należy przesłać równowartość
1/4=**10** zł. 1/2=**20** zł. 1/1—**40** zł.
Główne wygrane 400.000 zł., 250.000, 150.000 100.000, 50.000, 45.000, 35.000 zł.
Suma wszystkich wygranych **9,984.000** zł.
Co drugi los musi wygrać.
Zamawiający los Loterji Klasowej otrzymuje darmo Gazetę Losowań „Merkury“.
Dom Bankowy O. Grüss Lwów, ul. 3 Maja 8
17035

Pomyłka płatnika kolejowego.

(d.). Ślusarz kolejowy, Jan Fuchs, dopuścił się oszustwa na szkodę skarbu państwa, przywłaszczając sobie 250 zł. Mianowicie skorzystał on z pomyłki przy wypłacie pensji. Oto płatnik kolejowy, Piotr Kulon, wypłacił mu więcej o 250 zł., na co Fuchs nie zwrócił Kulonowi uwagi, a zabrawszy pieniądze, udał się do miasta. — W ciągu nocy Fuchs całą tę kwotę stracił na pijatyce. —

Następnego dnia pomyłka płatnika wyszła na jaw i wskutek tego Fuchs został aresztowany. —

Włamania i kradzieże.

(d.). Ubiegłej nocy znowu przy ulicy Łyczakowskiej dokonano włamania do sklepu spożywczego, znajdującego się w realności pod l. 165. Włamywacze rozbili drzwi frontowe, poczem zabrali wiele tytoniu, większą ilość różnych towarów, z szuflady zaś w gotówce 100 zł. i 16 dolarów. Szkodę ponosi właściciel sklepu Adolf Meller. —

W drugim wypadku ofiarą włamywaczy padło wczoraj mieszkanie Jana Rybaka przy ulicy Źródlanej l. 2. Sprawcy zabrali garderobę męską, a prócz tejże 81 dolarów i 30 zł.

Wreszcie na szkodę Berty Melet z korytarza realności przy ulicy Balonowej 18, skradziono poduszkę, zaś w nocy z realności przy ulicy Snopkowskiej l. 69 na szkodę Pauliny Dobrzynieckiej skradziono balję z mokrą bielizną.

Oprócz głównej wygranej **400.000 złotych**

są wygrane po: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 45.000. 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ciągnienie już 21. i 22. kwietnia br. — Ceny losów: ćwierć losu zł. 10·—, pół losu 20·—, cały los 40·—. Polecamy zamawiać wcześnie, gdyż zapas losów naszej szczęśliwej kolektury już jest mały. **Zamówienia listowne załatwia się natychmiast.**

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. — w 879

Do firmy „NADZIEJA“, Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Niniejszem zamawiam do **I. klasy Państw. Loterji Klasowej:**

_____ losów całych po zł. 40·—, _____ połówek po zł. 20·—, _____ ćwiartek po zł. 10·— Należytość zł. _____ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przysłanym mi przez firmę.

Imię i nazwisko _____

Bliższy adres _____

Eksplozja kwasu przy ul. Tkackiej.

Ofiar w ludziach nie było.

(d) W realności przy ul. Tkackiej l. 31 znajduje się pracownia blacharska Marjana Bobera. W tej to pracowni wczoraj popołudniu nastąpiła eksplozja kwasu solnego, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. W czasie pracy zajęty tam robotnik, Kraus, miał nabrać kwasu solnego, który znajdował się w butlu, zawierającym 70 litrów tego płynu. Gdy jednak zbliżył się z papierosem w ustach, nagle kwas eksplodował, gdyż papieros upadł do butla.

Rozległ się silny huk, momentalnie wszystkie szyby w całej realności powylatywały, robotnicy zaś upadli na ziemię, gdyż siła wybuchu tak dużej ilości kwasu była bardzo wielka. Na szczęście tak Krausowi, jak również jego kolegom w warsztacie nic się nie stało.

Na miejscu zjawiła się policja, która przeprowadziła dochodzenia. Szkoda jest znaczna.

Odczyt o marszałku Józefie Piłsudskim w Wiedniu.

Wiedeń, w marcu.

Z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski wygłosił onegdaj powszechnie znany artysta rzeźbiarz i publicysta, prof. Stan. Roman Lewandowski w języku niemieckim bardzo zajmujący i rzeczowy odczyt dla publiczności niemieckiej, celem poinformowania ogółu o zasługach Józefa Piłsudskiego.

Mówca, osobisty znajomy Marszałka, skreślił z wrodzonym sobie temperamentem poszczególne epizody z życia wielkiego bojownika o wolność Polski, przedewszystkiem zaś przebieg rewolucji w r. 1905/6-ym, kiedy to stworzone zostały pierwsze kadry bojówkowe, następnie całą działalność Naczelnika podczas wojny światowej, oraz czyny Legjonów.

Ogromne wrażenie zrobił na publiczności doskonale przez prof. Lewandowskiego oddany fragment z „Róży“ Stefana Żeromskiego, który do głębi poruszył wszystkich obecnych swym niesłychanym realizmem.

Po odczycie odbyła się dłuższa dyskusja, w której wziął udział prelegent, oraz obecni na sali dziennikarze polscy.

Uznania godnym jest czyn wiedeńskiego stowarzyszenia „Leogesellschaft“, propagującego wiedzę i naukę, (a założonego ongiś pod protektoratem papieża Leona XIII-go), które odczyt ten urządziło z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski, dając tem samem wyraz wielkiej dla narodu naszego sympatji.

Oklaski, jakimi obdarzyła publiczność zasłużonego na niwie patrjotycznej prelegenta, są najlepszym dowodem piekącej potrzeby urządzania w Wiedniu odczytów w języku niemieckiem, gdyż jedynie propaganda, uprawiana żywem słowem, doprowadzić może do celu.

Mieczysław Lisowski.

Strzały na Bogdanówce.

(d) O godzinie drugiej w nocy przez Bogdanówkę poza rogatką Gródecką przechodził st. posterunkowy Pogacz. W czasie tym natknął się on na nieznanych trzech osobników, którzy usiłowali zbiedz. Gdy na wezwanie posterunkowego ci nie stanęli, a nadto oddali do niego kilka strzałów, wtedy Pogacz w pogoni za uciekającymi również oddał trzy strzały, które jednak chybiły.

Osobnicy ci zbiegli, porzuciwszy przedtem worek z wędlinami pochodzący z kradzieży, a włamywacze wracali właśnie z nocnej wyprawy.

2·40 1 litr miodu 17030 Nieprześcignione likiery i miody **Krebs-Patoka** Lwów, Batorego 7, — Łyczakowska 3. —

Śmierć narzeczonej

powodem samobójstwa we Lwowie.

(d) W domach kolejowych przy ul. Gródeckiej l. 127 mieszka także kolejarz Marjan Seeliger, liczący lat 21. Od niejakiego czasu miał on narzeczoną, która jednak niedawno temu zmarła. Seeliger po jej stracie bardzo rozpaczał i ostatecznie postanowił pozbawić siebie życia.

W tym celu wczoraj po godzinie szóstej wieczór wypił większą ilość kwasu solnego. Gdy zatrucie u niego spostrzegli domownicy, zawezwali Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny Seeligerowi udzielił pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do powszechnego szpitala.

Uszyć suknię sobie i dziecku. Ubierać się oszczędnie a modnie. Prowadzić ekonomicznie i praktycznie dom uczy

„Kobieta w świecie i w domu“

dwutygodnik poświęcony modom i życiu domowemu.

Tablice krojów. Wzory haftów. — Menu obiadowe na 2 tygodnie. Zasady praktycznego gospodarstwa.

Cena 65 gr. Prenumerata miesięczna 1 zł. 30 gr.

Do nabycia: w księgarniach, kioskach miejskich i kolejowych T-wa „Ruch“, u wszystkich sprzedawców gazet i w **Administracji, Warszawa, pl. Zamkowy 99.**

Konto PKO 12·200. 757

Numery okazowe po nadesłaniu znaczków pocztowych za 40 gr.

Nowym prenumeratorkom, które zapłacą z góry prenumeratę za drugi kwartał b. r. wprost do Administracji wyślemy numery za styczeń i luty b. r. — za połowę ceny.

Sylwetki teatralne.

Szosland.

Wakacje małżeńskie,

jako środek przeciwko rozwodom.

(c) Ameryka słynie nie od dzisiaj jako ojczyzna najoryginalniejszych nieraz pomysłów. Obecnie donoszą z Nowego Jorku o ciekawym projekcie ustawy, jaki złożył w parlamencie Stanów Zjednoczonych sekretarz komisji sprawa małżeńskiego. Autor tego projektu domaga się wydania rozporządzenia, nakazującego małżeństwom, które wszczynają proces rozwodowy, wyjazd na t. zw. wakacje małżeńskie, czyli przymusową rozłąkę na dłuższy czas.

Projektodawca motywuje wniosek swój tem, że wiele małżeństw wszczyna procesy rozwodowe nie dlatego, by małżonkowie istotnie nie mogli dłużej żyć razem, lecz poprostu wskutek zmęczenia nieustannem wspólnem pożyciem, które po przymusowym odpoczynku stanie się znów możliwe. W wyniku więc spowoduje to zmniejszenie liczby rozwodów. Tak przynajmniej sądzi autor projektu.

Z teatru.

TEATR WIELKI: „SERCE MATKI ALBO PRZYGODY TOMCIA PALUCHA“, — baśń w 5-ciu obrazach ze śpiewami i tańcami Henryka Zbierzchowskiego.

Niewyczerpana skarbnica wzruszeń i radosnych uniesień, jaką są bajki Grimma dla każdego dziecka, nęcą literatów do czerpania z niej pełną dłonią bogatych i barwnych tematów i nadawania im realnych kształtów na scenie. Teatr posiada bowiem dla dziecka swój cudowny, niepowszedni urok, a fantazja jego, pobudzona widzialną rzeczywistością, reaguje w bardzo żywy i bezpośredni sposób. Uscenizowano już niemal wszystkie najpiękniejsze bajki Grimma, niektóre po kilka nawet razy, w kilku rozmaitych ujęciach. Jedną z najbardziej uroczych bajek Grimma, Tomcio Paluch (Der kleine Däumling“) przerobił przed laty na scenę p. Popławski, trzymając się niemal ściśle treści utworu niemieckiego autora. Odmienne potraktował temat bajki Henryk Zbierzchowski. Od niemieckiego autora wziął tylko kilka epizodów i postacie główne, zaś całość zaktualizował w duchu polskim, kładąc główną wagę na miłość macierzyńską matki polskiej i bohaterskie zalety dziecka polskiego. Tomcio Paluch Zbierzchowskiego, to młode orlę polskie, jedno z tych, którego zapał i płomienna ofiarność zajaśniały blaskiem niezwykłej chwały w czasie listopadowej obrony Lwowa. Jest on nietylko bohaterem cudownych przygód w strasznym lesie i pałacu królaludożercy, ale wybawicielem zagrożonego miasta od symbolicznego smoka, czyhającego na jego zgubę. Za to otrzymuje nagrodę z rąk księżniczki Leopolji i jeszcze większą zapłatę od kochającej go płomiennem sercem matki.

Baśń Zbierzchowskiego, napisana gładkim i pięknym wierszem, daje pięć dobrze skomponowanych, barwnych i żywych obra-

zów. Najlepiej zbudowany i ujęty jest akt trzeci, o dobrem zacięciu groteskowem i świeżym humorze. Wywołał on też najżywszy oddźwięk w duszach maleńkich słuchaczy, zatrwożonych o los swoich siedmiu małych towarzyszy, wydanych na łup srogiego króla Ham-Hama. Wprawnie również wplótł w baśń p. Zbierzchowski znane ludowe i żołnierskie piosenki polskie. Ilustracja muzyczna p. Leszczyńskiego do części baletowych uzupełnia zgrabnie całość.

Wystawiono baśń Zbierzchowskiego bardzo starannie, dając jej piękną i barwną oprawę dekoracyjną, szczególnie pomysłową w akcie trzecim. Małego Paluszka zagrała z prawdziwym wdziękiem i impetem p. **Grzębska**, zdobywając sobie w zupełności serca młodych słuchaczy. Pełnymi temperamentu i swobody chłopakami były pp. **Ładosiówna, Hakowska, Cehakówna, Zelichowska i Bielecka.** Uroczą księżniczką Leopolją była p. **Skrzydłowska**, krzepkiego drwala zrobił p. **Zabielski**, strasznego króla p. **Bielecki**, ładnie zagrała matkę p. **Michnowska.** Bardzo piękny epizodzik dała p. **Barwińska Zosia** jako świerszczyk. — P. **Fertner** był pysznym, groteskowym kucharzem, p. **Kwiatkiewiczowa** ujmującą królową, dobrym srogim „paragrafem“ p. **Dorbski.** Inni artyści współdziałali wedle najlepszych sił, przyczyniając się wraz z reżyserem p. Kalinowskim do stworzenia miłego i poprawnego przedstawienia, które sprawi dziatwie prawdziwą uciechę.

Kazimierz Bukowski.

NAJLEPSZE 17069
KONSERWY i JAMY
Ruckera, Lwów-Zniesienie.

W okresie emigracji sezonowej do Niemiec.

Rewelacje pisma berlińskiego o doli robotników sezonowych. — Rząd polski powinien zbadać tę sprawę.

łc) Wobec coraz silniej występującej wśród naszej ludności gorączki emigracyjnej do Niemiec, tem większe wrażenie musi wywołać artykuł, jaki zamieściła „Berliner Morgenpost“ w jednym z ostatnich numerów. Artykuł ten oświetla jaskrawo tragiczną dolę polskich „obieżysasów“ szukających pracy i chleba w Niemczech.

Zapłata ich nie przekracza 10 marek tygodniowo. Za godziny nadliczbowe mężczyzna otrzymuje 17, a kobieta 13 fenigów! „Mieszkanie“ w szopach lub piwnicach, spanie na słomie, pozbawienie wszelkich praw. Jako jedyne prawo, bat w rękach dozorcy, samowola dziedzica i wszelkich „władz“, poczynając od najniższych, wieczna groźba kryminału i jako jedyna osłoda doli — wyszynk wódki.

Dziennik berliński z naciskiem podkreśla, że świńskie chlewy w majątkach junkrów pruskich są schludniejsze i porządniejsze od mieszkań robotników rolnych z Polski, a pożywie nie świń lepsze od jedzenia, jakie otrzymują ci robotnicy. Wogóle dola robotnika polskiego w Niemczech i obchodzenie się obszarników niemieckich z sezonowymi robotnikami polskimi stanowi hańbę współczesnej kultury europejskiej. A władze niemieckie doskonale wiedzą o wszystkiem, co się dzieje i nietylko to tolerują, ale jeszcze idą wyzyskiwaczom z pomocą.

Tak brzmią rewelacje „Berliner Morgenpost“. Pojawiają się one w chwili, gdy wśród ludności wiejskiej zauważyć się daje coraz gorętszy ruch emigracyjny do Niemiec. Byłoby więc wskazanem, żeby odnośne władze zbadały dokładnie tę sprawę i wyjaśniły, na co naprawdę mogą liczyć robotnicy sezonowi z Polski w Niemczech.

Przy tej sposobności przestrzec należy przed nierealnymi planami emigracyjnymi do Niemiec. Panuje tam olbrzymie bezrobocie (około 3 miljony robotników bez pracy) spowodowało silne zmniejszenie się zapotrzebowania na polskich robotników rolnych. Niemiecka Centrala Robotnicza przyjmie w roku bieżącym jedynie około 50.000 robotników polskich, więc to też na żądanie ze strony niemieckiej, rząd polski znacznie ograniczył wydawanie paszportów emigracyjnych, które wobec tego są wydawane jedynie pewnej cyfrowo oznaczonej ilości robotników rolnych.

Przekraczanie nielegalne granicy jest niedopuszczalne i w tych dniach władze niemieckie odstawiły do granicy polskiej na terenie jednego tylko powiatu Wieluńskiego kilkadziesiąt osób, które usiłowały przedostać się do Niemiec bez paszportów emigracyjnych. Próby takiego nielegalnego przekraczania granicy robione są najczęściej przez namowy nieuczciwych pośredników, którzy namawiają robotników do samowolnej emigracji do Niemiec, pobierając za to od nich wysokie opłaty. Rząd wydał ostatnio stanowcze zarządzenie, mające na celu ściganie i surowe karanie tych pośredników.

KAWA RIEDLA.

Gen. Averescu

na czele nowego gabinetu rum.

BUKARESZT, 30. 3. (PAT.) Król powierzył prezesowi stronnictwa ludowego gen. Averescu misję utworzenia gabinetu.

BUKARESZT, 30. 3. (PAT.) Generał Averescu utworzył już gabinet. Skład jego jest npstępujący: Goga, sprawy wewnętrzne, Mitilineu, sprawy zagr., Lapadatu, finanse, gen. Mircesco, wojna. Dziś w południe odbyło się zaprzysiężenie członków nowego rządu.

Z SEJMU.

Prowizorjum budżetowe na kwiecień przyjęto w trzeciem czytaniu.

Warszawa, 30 marca. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła do prowizorjum budżetowego na kwiecień 1926 r. Wydatki na kwiecień przewidziane są w wysokości 143,607.683 złotych. Prowizorjum utrzymuje dotychczasowe uposażenie od I. do XI. grupy, w wysokości zaś grudniowej otrzymują uposażenie grupy od XII. do XVI. To samo dotyczy emerytur. Pracownicy pierwszej kategorji otrzymują pobory jako zaliczkę, jakie jednak będzie uposażenie wypłacone ostatecznie, zadecyduje nowa ustawa uposażeniowa, która będzie wniesiona w kwietniu. — W ten sposób pobory grudniowe otrzyma 152.233 osób.

Dochody obliczono w kwietniu na 115 miljonów zł. —

W głosowaniu przyjęto ustawę w II. i III. czytaniu.

Następnie p. Jasinkowicz (Z. L. N.) referował

projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego.

Ma ona charakter poniekąd wyjątkowy, upoważnia bowiem rząd do udzielania ulg przedsiębiorstwom cynkowym, a mianowicie zwalniania ich w całości lub w części od podatku majątkowego i przyznawania ulg celnych tym, którzy potrafią zapewnić sobie przypływ zagranicznego kapitału inwestycyjnego. Zastrzeżone są odpowiednie gwarancje wykonania zobowiązań w zamian za ulgi.

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. —

Po trzeciem czytaniu projektu ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania kary na obszarze w którym obowiązuje austrjacka procedura karna, przeszedł wniosek p. Kadłubowskiego (ZLN.) o odesłanie ustawy do komisji prawniczej.

Następnie marszałek podał do wiadomości orzeczenie sądu honorowego w sprawie między posł. Brylem a Szydłowskim, mocą którego uznano fakty podane przez p. Bryla za nieprawdziwe, a zarzuty jego, uwłaczające czci p. Szydłowskiego, za bezpodstawne i lekkomyślne.

Zgodnie z postanowieniem konwentu seniorów, następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 20-go kwietnia br. Komisje zaczną pracować 13 kwietnia br.

Życzeniem wesołych świąt marszałek zamknął posiedzenie.

DOUMERGUE ODWIEDZI BELGRAD.

Paryż. 30. marca. (AW) Wedle doniesienia „Chicago Tribune“ w kołach dobrze poinformowanych rozeszła się pogłoska, że Prezydent Republiki Doumergue uda się wkrótce z oficjalną wizytą do Belgradu.

Niesympatyczna dyskusja

i jakie z niej odniosło się wrażenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sejm uchwalił wczoraj w drugiem i trzeciem czytaniu prowizorjum budżetowego na kwiecień i rozjechał się na ferje wakacyjne. Prócz prowizorjum Sejm zajmował się wczoraj także sprawą t. zw. ulg dla przemysłu cynkowego. Chodzi o bardzo poważną transakcję z towarzystwem amerykańsko-niemieckiem, reprezentowanem przez Harrimana, w sprawie wydzierżawienia eksploatacji rudy cynkowej w polskiej części Górnego Śląska na lat 25. W zamian za to, wspomniane towarzystwo ma wpłacić, czy też już podobno nawet wpłaciło, do skarbu państwa 10 miljonów dolarów, przyczem wolne ono będzie nietylko od spłacenia dawnych podatków, ale także na przyszłość od podatku majątkowego i opłat celnych.

Na ten temat odbyła się wczoraj w Sejmie dość energiczna rozprawa, tem energiczniejsza, że sprawa powyższej transakcji postawiona została przez rząd jako kwestja zaufania. Przeciwko przyjęciu ustawy oponowały stronnictwa lewicowe, a z dyskusji, która chwilami przybierała charakter bardzo niesympatyczny, odnosiło się mimowolnie wrażenie, że poza tą transakcją kryją się także korzyści prywatne pewnych kół parlamentarnych. Takie przynajmniej wrażenie sprawiała polemika między posłami Kotem (NPR) a Kwiatkowskim (Ch.D.), podczas której padały dość soczyste wyrażenia, tak, że aż ingerować musiał wicemarszałek, prowadzący obrady. Poseł Kwiatkowski, któremu poseł Kot zarzucił także, iż nie ma honoru, skierował tę sprawę natychmiast do sądu honorowego.

Podkopywanie dyscypliny w armji

polemiką dziennikarską.

Generał Szeptycki podaje się do dymisji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wielkie wrażenie we wszystkich sferach wywołał list otwarty generała broni Stanisława Szeptyckiego, inspektora armji w Krakowie, ogłoszony na łamach „Kurjera Warszawskiego". List ten jest adresowany do ministra spraw wojskowych gen. Żeligowskiego i zawiera prośbę o przedłożenie Prezydentowi Rzplitej podania o zwolnienie gen. Szeptyckiego z czynnej służby w armji.

Gen. Szeptycki powołuje się na wstępie na swoją dawniejszą prośbę co do oficjalnego przeciwdziałania bezpodstawnym atakom, zamieszczanym na łamach prasy przeciwko jenerałom polskim, a pochodzącym od marszałka Piłsudskiego. Prośbie tej nie stało się zadość. Przeciwnie, w liście swym z 21. marca, opublikowanym w prasie, marszałek Piłsudski jeszcze ostrzej zaatakował generałów, koncentrując swe ataki jeszcze silniej na osobach generałów Hallera i Szeptyckiego.

Wobec tego, gen. Szeptycki oświadcza: „idąc za nowym zwyczajem i pisząc list do p. ministra, wydaję go jednocześnie w prasie".

Następnie gen. Szeptycki przypomina swoją karjerę wojskową, poczem tak pisze dalej:

W ostatnich czasach p. marsz. Piłsudski, najwyższy rangą oficer polski, raczył obrać mnie za cel swych napaści, czy to w prasie, czy to w sali sądowej, czy też w opisach swoich czynów orężnych, czy wreszcie w swoich urzędowych kwalifikacjach o mnie. Metoda ta nieszanowania munduru oficerskiego przez rzucanie w prasie kalumnji, podkopuje system hierarchji, która stanowi podstawę dyscypliny w armji i musi przynieść zgubne skutki i następstwa. Wobec tego, że ja się z tą metodą nie zgadzam, a poczynania moje w celu zwalczenia jej, jak pojedynki i odwoływanie się do sądu generalskiego, w niczem nie zmieniły tego stanu rzeczy, nie mogę dalej nosić munduru, którego pierwszy marszałek polski nie potrafił uszanować".

„Kurjer Por.", będący niejako organem marsz. Piłsudskiego, zamieścił obszerny artykuł swego redaktora politycznego, który na swój sposób przedstawia całą sprawę podając jednocześnie bardzo jednostronne „curiculum vitae" ge. Szeptyckiego i mieszając w całą tę sprawę zupełnie niepotrzebnie także i postać metropolity lwowskiego.

Szkodliwy dla Polski zakaz

Czechosłowacja rewanżuje się za ulgi taryfowe, udzielone przez Polskę przemysłowi czeskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donosi „Kurjer Polski", wczoraj wyjechał do Pragi poseł czechosłowacki w Warszawie, a wyjazd ten jego pozostaje w związku z zapowiedzianą wizytą premjera Skrzyńskiego w Pradze i ze znanym już z depesz zakazem importu bydła z Polski do Czech wydanym ostatnio przez rząd czechosłowacki.

W kołach czeskich starają się wytłumaczyć ten krok rządu czechosłowackiego tem, że został on spowodowany panującą jakoby w Polsce pryszczycą wśród bydła. Faktycznie jednak zakaz powyższy i zamknięcie granicy czesko - polskiej dla importu bydła z Polski jest prezentem, ofiarowanym przez nowy gabinet praski agrarjuszom czeskim. Rolnik czeski kończy mianowicie opas bydła i chodzi o to, aby w chwili wypuszczenia go na rynek osiągnąć maksymalną cenę zbytu. Do tego celu ma posłużyć zakaz importu z Polski, który właśnie został teraz wydany. Że względy powyższe odegrały w tym wypadku decydującą rolę, jest zupełnie jasnem wobec tej zależności, od agrarjuszy, w jakiej znajduje się nowy gabinet praski.

Wydany obecnie zakaz jest tem mniej spodziewany i uzasadniony, że przemysł czechosłowacki otrzymał w Polsce bardzo znaczne ulgi taryfowe i znajduje się w przededniu otrzymania dalszych ulg.

W sprawie zniesienia tego szkodliwego zakazu działa już w Pradze tamtejszy poseł polski Lasocki.

Giełda lwowska.

Lwów, 31. marca.

Kurs dolara efektywnego w nieoficjalnych obrotach utrzymyw ł się na poziomie około zł. 8.18, przy tend ncji mocnej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej do żadnych transakcji w złoty h nie doszło.

Bank Polski płacił bez zmiany za dol. zł. 7·90.

Na giełdzie akcyjnej notowania tylko: Browary zł. 7.80 i 7.90, Gafota 17 gr., Gazolina zł. 1.45, Polska Nafta 16 gr., Tespy 2.80 zł.

Z niekotowanych Brugger 35 gr., Lesienice 2,40 zł., Gazy wschodnie 10.60 i 0.65 zł., Jaworzno zł. 6.40, pożyczka konwersyjna zł. 33.00 i 33.50.

Na dzisiejszej giełdzie porannej kurs dolara wynosił zł. 8·22.

ŚMIERĆ PIONIERA RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). W Warszawie zmarł jeden z najwybitniejszych pionierów ruchu spółdzielczego w Polsce, śp. Romuald Mielczarski, twórca i kierownik stowarzyszenia spółdzielczego „Społem". Zmarły od r. 1906, wraz z obecnym Prezydentem Rzplitej, stanął na czele budzącego się dopiero wówczas ruchu spółdzielczego w Polsce.

NADESŁANE.

Blednicę niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.

Peloseravalio Mra Krzysztoforskiego

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za fl. 4 zł., pół 2.50. We własnym interesie żądać wyraźnie Peloseravalio Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorjum chem.-farm. Mr. Krzysztoforski, Tarnów. 688

Podziękowanie.

JW. Panu Dr. Isydorowi Kurzrockowi, lekarzowi Kasy Chorych, Lwów, Brajerowska 8, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za troskliwą i bezinteresowną opiekę, oraz wyleczenie z ciężkiego zapalenia nerwów. 9104 M. Rogalska.

PIWO, WINO, WÓDKI
w wielkim wyborze najtaniej u 1704
MAKSYMOWICZA Sekola Nr. 1

Jak wysoko stoi dziś technika

maszynowa i chemja, można poznać w każdy wtorek między godz. 10—12 przedpoł. w parowej fabryce dla chem. czyszcz. oraz farbowania wszelkich przedmiotów i futer „MARJA", Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego l. 9, gdzie demonstruje się i objaśnie sposób chem. czyszczenia zapomocą najnowszych maszyn i środków chemicznych. 17040

Każdy może oglądnąć!

CENTRALA: „Marja" Lwów, ul. Kr. Leszczyńskiego 9.
FILJA: „Czystość" Lwów, pl. Bernardyński 15.
KANTORY: Stryj ul. Sobieskiego 12.
Tarnopol ul. Lwowska 6.

Rosja w obliczu katastrofy finans.

Nadzieje przemysłu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą moskiewskie „Dni" **zdolność nabywcza czerwońca sow. spadła w porównaniu ze stanem z marca 1925 przynajmniej w dwójnasób.** W polskich kołach przem. panuje przekonanie, że **Rosja sowiecka znajduje się w obliczu nieuchronnego krachu finansowego, tak, że przemysł polski zaczyna się liczyć coraz po ważniej z widokami eksportu do Rosji, gdyż uważa niedaleką już przyszłość finansową Rosji za bardzo problematyczną.**

Sensacyjne rewelacje

o szpiegostwie niem. za granicą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Daily Telegraph" donosi z Kopenhagi **o zorganizowanem w Danji na olbrzymią skalę szpiegostwie handlowem niemieckiem.** Jednocześnie „Temps" zamieszcza senzacyjne rewelacje o „Deutsche Auslandsindustrie" w Sztudgardzie, która to instytucja **jest faktycznie wyższą szkołą szpiegostwa niemieckiego za granicą. Należy tam 120 oficerów sztabu generalnego, a za granicą działa 600 agentów, przeważnie kobiet. Kierownikiem** jest były sekretarz stanu v. Hintze. Fundusze na utrzymanie tej instytucji są bardzo tajemniczej prowenjencji.

Eksplozja w zakładach amunicyjn.

Wielka liczba zabitych i rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). W państwowych zakładach amunicyjnych w Tyflisie **nastąpiła wielka eksplozja, podczas której wiele ludzi straciło życie, a wielu zostało rauionych.**

Czerezwyczajka miejscowa przeprowadziła na miejscu natychmiastowe dochodzenia, przyczem stwierdziła, że **eksplozja nie została wywołana nieszczęśliwym wypadkiem, lecz że spowodowano ją rozmyślnie.** W związku z tem aresztowano 24 osoby.

Uzbrojona banda

chciała przekroczyć granicę polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z Wilna donoszą, że na odcinku Radoszkowa **usiłowała przedrzeć się na polską stronę uzbrojona banda, złożona z 10 osób.** Był to **prawdopodobnie oddział powstańców białoruskich,** ten sam, który przed kilku dniami dokonał zuchwałego napadu pod Mińskiem, a teraz usiłował schronić się przed pościgiem na terytorjum polskie.

REDUKCJA POWODEM SAMOBÓJSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). W następstwie redukcji w policji odebrał sobie wczoraj życie posterunkowy II. Komisarjatu w Warszawie, Jan Nerc.

Obrzędy Wielkotygodniowe.

WIELKA ŚRODA . WIELKI CZWARTEK.

W Wielką środę nad wieczorem odprawia się po kościołach jutrznię, w czasie której zapalona są z początku wszystkie świece na ołtarzu; również pali się 15 świec małych na trójkącie, wystawionym przed stopniami ołtarza. Wraz z odśpiewaniem poszczególnych psalmów, gasi się kolejno świece, zostawiając jedynie ostatnią świecę, palącą się na wierzchołku trójkąta. Podczas śpiewu „Benedictus" gasi się znowu kolejno świece na ołtarzu. Po rozpoczęciu psalmu „Miserere" ostatnia świeca z trójkąta bywa chowana za ołtarzem i wynoszą ją dopiero, kiedy ksieża, ukończywszy śpiewanie psalmu, czynia tradycyjny łoskot książkami o ławki kościelne. Jest to zarazem znakiem ukończenia nabożeństwa. Officium to dla pogaszenia świec nazywa się „Ciemna Jutrznia".

W Wielki Czwartek, w czasie nabożeństwa po kościołach, gdy ksiądz zaśpiewa „Gloria in excelsis", biją we wszystkie dzwony, które potem milkną i są nieczynne aż do Wielkiej Soboty, do chwili rezurekcji. Podczas mszy św. konsekruje ksiądz trzy wielkie hostje, z których jedną spożywa, dwie kładzie w kielich i welonem okrywa. Po mszy św. niesie w procesji ów kielich z hostjami do osobnej kaplicy, wstawia go do tabernaculum i zamknąwszy na klucz, odnawia po cichu nieszpory. Ta procesja i zamknięcie w cyborjum przedstawia wtrącenie pojmanego Chrystusa na noc do piwnicy w domu Kaifasza.

Po skończonych nieszporach idzie ksiądz od jednego ołtarza do drugiego, obnaża je przy odnawianiu psalmu o męce Pańskiej, kropi i myje pewne części ołtarza na znak potrzeby oczyszczenia się z grzechów, a zarazem dla przypomnienia, że Chrystus tego dnia umywał w pokorze uczniom swoim nogi, zalecając im tę samą pokorę.

W kościołach katedralnych w Wielki Czwartek biskupi w czasie nabożeństwa święcą z wielką asystą i ceremonją oleje święte, które potem bywają przez cały rok używane. Biskup udziela również Komunji św. wszystkim obecnym księżom, ale tylko pod postacią chleba.

Na spłaty materjały męskie i damskie — poleca F-a S. Lublin i J. Volk znad „Kolubin", Sobieskiego 8. 647

Kronika bieżąca.

1 KWIETNIA — **CZWARTEK** rzym. kat. Wieczerza Pańska, Hugona. gr. kat. Chr zmfta.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 31bm. „Jenufa".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 31 bm. „Szelmostwa Skapena".

Czwartek, piątek i sobota z powodu świąt Wielkiego Tygodnia teatry miejskie zamknięte.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa o 7.30 „Polityka i miłość". Gość. występ Ordon-Sosnowskiej i Solskiego. Zniżki urzędnicze obowiązują).

Niedziela o 7.30 „To moje bobo".

Poniedziałek o 4 popoł. „Urwis". (Jubileuszowe 50-te przedstawienie). Ceny popularne.

KINOTEATRY:

Apollo: Dziewczyna z Ostendy, i Harold Lloyd w Praterze.

Chimera: Dezerterzy życia.

Fatamorgana: Tragedja pensjonarki i Gdy mąż zdradza żonę.

Kopernik: Kobiety — Zabawki Don Juanów:

Lew: Miłosny szał i Spadkobiercy wuja Alfreda

Marysieńka: Kobiety, — zabawki Don Juanów.

Palace: Samson i Dalila.

Wina, Wódki, Likiery

oraz wszelkie towary poleca na Święta najtaniej firma 859

„ZAKOPANE"

A. Moor & J. Stachowicz

Akademicka 24. Lwów Leona Sapiehy 25.

ZE WZGLĘDÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH będą pociągi Lwów-Sapieżanka-Sokal-Kowel Nr. 2441 (obecny odjazd ze Lwowa 18.50) oraz pociąg powrotny 2442 (obecny przyjazd do Lwowa 8.40) kursowały poczawszy od czwartku 8. kwietnia br. na odcinku Lwów-Sapieżanka złączone z pociągami Lwów-Stojanów Nr. 2813 i 2814. Rozkłady jazdy tych pociągów ulegają równocześnie częściowej zmianie a mianowicie przesuwa się odjazd pociągu 2813 ze Lwowa z godziny 17.38 na 18.30 (przyjazd do Stojanowa 22.00) oraz odjazd pociągu 2814 z Sapieżanki z godziny 7.23 na godzinę 7.54 (przyjazd do Lwowa 9.45), wreszcie odjazd pociągu 2442 ze Sokala z godziny 5.24 na godzinę 6.06 (przyjazd do Sapieżanki 7.34). Dotychczasowy rozkład jazdy pociągów 2441 i 2442 na odcinku Lwów-Sapieżanka unieważnia się.

WALNE ZEBRANIE ZRZESZENIA MIŁOŚNIKÓW LWOWA odbędzie się dziś, we środę, 31. marca br. o godz. 18 w lokalu „Zachęty" ul. Legjonów 7. I. p. Na porządku dziennym: sprawozdanie z dotychczasowej działalności, wybór nowego Zarządu, wnioski i interpelacje.

ZARZĄD TELEFONÓW LWOWSKICH podaje do wiadomości pp. abonentów, iż poczawszy od dn. 1 kwietnia br. opłaty abonamentowe przyjmować będą: Bank Gospodarstwa Kraj. i Miejska Kasa Oszczędności, ul. Wałowa l. 9, (zamiast Banku Ziemi Polskiej). 877.

DYREKCJA MKE. zawiadamia, że dnia 1. kwietnia br. (w niedzielę), jako w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych — ruch wozów tramwajowych rozpocznie się dopiero o godz. 13-tej ze wszystkich końcowych stacji. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że sprzedaż kart abonamentowych odbywać się będzie normalnie we wszystkich kasach do 2. kwietnia br., zaś dnia 3. kwietnia tj. w Wielką Sobotę do godz. 13-tej. Dnia 4-go kwietnia wszystkie kasy będą zamknięte.

Z OBCHODU KU CZCI BERNARDA GOLDMANA. Wczorajsze nasze sprawozdanie z obchodu ku czci Bernarda Goldmana uzupełniamy tem, że podczas Akademji w sali ratuszowej śpiewał znany zaszczytnie ze swych występów estradowych Chór Drukarzy Lwowskich pod batutą p. A. Kinalskiego.

ZE SCENY AMATORSKIEJ „SKAŁY". Mimo wyjątkowo w tym roku spóźnionego sezonu zespół amatorski „Skały" odegrał do tej pory z ogromnem powodzeniem artystycznym „Zemstę" Fredry, „Czysty interes" Kiedrzyńskiego", „Sublokatorkę" Siedleckiego, „Wojnę z żonami" Bissona, „Kopciuszek" z bardzo udatnym i efektownym baletem, a wreszcie wodewile: „Bal pokojówek" i „Śluby Dębnickie". Obecnie w przygotowaniu jest doskonały wodewil Krumłowskiego „W góry miły bracie!" który w najbliższą niedzielę po świętach tj. 11. kwietnia będzie wystawiony. Wodewil ten dotychczas we Lwowie nie grany, jest bezsprzecznie jednym z najlepszych wodewili tak popularnego autora „Królowej miesiąca" o motywach ludowych, nadzwyczaj melodyjnej muzyce i śpiewach, odznaczający się przytem wybornym dowcipem oraz doskonałą charakterystyką świetnie zaobserwowanych typów, a dla tak wyszkolonych aktorów „Skały" przedstawia wdzięczne pole do popisu. Wspomnieć należy o doskonałych wykonawcach poszczególnych ról; są nimi prócz obojga pp. Turzańskich, panie: Nowotna, Bilikowa, Berdechowska S.; panowie: Kamiński, Liebhardt, Odrowąż, Szarski, Nowski i zawsze doskonały p. Vrba. Kto zatem chce spędzić mile wolną chwilę, uśmiać i zabawić się szczerze a zarazem zobaczyć dobrą grę, niech zaglądnie 11. kwietnia do „Skały" a z pewnością zostanie stałym jej bywalcem. P. G.

PIERWSZY TEATR MARJONETEK SPORTOWYCH zaczyna swe występy we Lwowie, w niedzielę 4 kwietnia. Laleczki, przedstawiające wszystkie wielkości sportowe, pochodzą z pod dłuta naszych artorów „Łątek", pp. J. Przybylskiej i F. Kleinmanna, a odegrają sztukę dziejącą się na Wyścigach Zamku, w raju i na Sądzie Ostatecznym. Bilety (od 1 zł. wzwyż) wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, Akademicka 6.

(!!)SEKCJA PIĄTA (organizacyjna) Rady m. odbyła posiedzenie dn. 23 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dr. Jakóba Diamanda. Uchwalono odmiennie od wniosku magistratu zakupić (zamiast 25 sztuk) 50 sztuk losów a 2 zł. na cele Towarzystwa lotniczego w Warszawie. — Następnie uchwalono udzielić następujące subwencje: wydawnictwu „Panteonu Polskiego" 500 zł.; — kuratorji wyższej szkoły dla handlu zagranicznego 3000 zł., oraz wezwać magistrat, aby od najbliższego budżetu począwszy wstawił stałe jakąś kwotę subwencyjną dla wspomnianej szkoły; — komitetowi domu ludowego w Rzęśni Polskiej 500 zł.; — zarządowi Zrzeszenia miłośników Lwowa 250 zł.; — komitetowi budowy Domu ludowego w Zboiskach 500 zł.; — Kołu TSL w Kleparowie 1000 zł.; — prywatnej szkole zawodowej Towarz. warsztatów rękodzielniczych dla dziewcząt żydowskich 2500 zł.; — Polskiemu Towarzystwu prawniczemu 1.500 zł.; — Towarzystwu Pomocy naukowej na utrzymanie Bursy im. Kościuszki 1500 zł.; — Instytutowi Staropigiańskiemu na adaptacje cerkwi wołoskiej 3000 zł.; — Komitetowi budowy pomnika śp. Marjana Czerkasa na dokończenie budowy 280 zł. — W dalszym ciągu uchwalono: wypłacić Związkowi polskich związków sportowych przypadającą na r. 1926 ratę 200 zł.; — udzielić Związkowi Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. subwencji 1000 zł. i przyznać Towarzystwu Szkoły Ludowej w Lewandówce subwencję na budowę Polskiego Domu Ludowego 500 zł.

(d) **WYPADEK PIJANEGO DOZORCY.** Wczoraj ulicą Żółkiewską jechał tramwajem Bazyli Cimelko, dozorca domu przy ul. Mochnackiego 38. Będąc pijanym usiłował Cimelko wyskoczyć z wozu w ruchu, jednak upadł on tak fatalnie, że głową uderzył o bruk i doznał wstrząsu nerwowego. Pogotowie ratunkowo odwiozło go do szpitala. Stan zdrowia jego jest bardzo groźny. Liczy on lat 50.

(d) **ARESZTOWANIE AWANTURNIKÓW.** Policja aresztowała wczoraj zarobnika Matwija Hałatnika, zam. przy ul. Kaleczej 14, za wywołanie w stanie pijanym awantury z żoną, której odgrażał się także zabiciem. Hałatnik nadto w mieszkaniu połamał wszystkie meble. Również za uliczną awanturę w stanie pijanym aresztowaną została Marja Sawino, mieszkająca przy ul. Źródlanej 7.

(d) **ARESZTOWANIA.** Za włóczęgostwo po ulicach miasta policja aresztowała: Piotra Kaszczyszyna, lat 20, Stefan Hewkę, lat 25 i St. Konopczaka, lat 16.

(d) **SYN POBIŁ OJCA.** Wczoraj 59-letni handlarz Abraham Zarwanitzer, zam. przy ul. Krasickich l. 19, został dotkliwie pobity przez własnego syna. Doznał on kilku ciężkich ran tak, że pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

ADM. CZASOPISMA „MORZE" uprasza wszystkie osoby, które opłaciły prenumeratę tego pisma — o podanie swego adresu z powołaniem się na dowód opłaty przedstawicielowi Organu Ligi Mors. i Rzecz. „Morze", Lwów, ul. Anczewskich L. 5.

Akademicka Centrala Samopomocowa podaje do publicznej wiadomości, że rozsprzedaż herbaty akademickiej jest już od kilku miesięcy w likwidacji, z powodu niesprzedania odpowiedniego kontyngentu herbaty (200.000 paczek), wobec czego żadnego losowania, ani premji nie będzie. — **Zarząd A. C. S.** 9105

Bongout monopolowe, wina, wódki, likiery, miód podolski i zaprawy do wódek na cukrze poleca hurtowo i detajlicznie 873

HURTOWNIA SPIRYTUSU MONOPOLOWEGO

Lwów Gródecka 2b

Z sierocej niedoli. Niedawno temu zainicjowaliśmy na łamach „Wieku Nowego" składkę dla rodziny chorego krawca. Krawiec ten umarł i w zimnej, pustej izbie zostało kilkoro nieletnich sierot bez środków do życia. Kto zlituje się nad sierotami? Kto im pospieszy z pomocą? I znowu apelujemy do serc dobrych ludzi, aby kto może zajął się sierotami. Służymy adresem nieszczęśliwych w razie potrzeby. 9091

Kronika sportowa.

PROGRAM MIĘDZYPAŃSTWOWYCH ZAWODÓW PIŁKARSKICH PZPN.

Polski Związek Piłki Nożnej projektuje obfity tegoroczny sezon międzynarodowych meczów, i tak przewiduje się następujące spotkania: z **Czecho-Słowacją** z początkiem czerwca (6) w Warszawie, z **Estonją** w Łodzi około 20. czerwca, ze **Szwecją** i **Norwegją** w pierwszej połowie lipca poza granicami Polski, z **Finlandją** z końcem sierpnia w Poznaniu, z **Turcją** w dniu 12. września we Lwowie (definitywna umowa zawarta), z **Węgrami** z końcem września w Budapeszcie, oraz z **Jugosławją** w październiku w Zagrzebiu. Jak z powyższego wynika, program międzynarodowych spotkań jest w tym roku bardzo obfity i może odbije się zbyt dotkliwie finansowo na klubach, które na rzecz Związku zbyt wielkie będą ponosić ciężary, gdyż oddając graczy do reprezentacyjnych drużyn państwowych, będą musiały utracić zbyt wiele terminów.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI I POZNANIU.

Międzynarodowe zawody bokserskie odbyły się z udziałem bokserów gdańskich, niemieckiego Górnego Śląska, polskiego Górnego Śląska, Warszawy i Łodzi. Doskonałe wrażenie zrobili pięściarze stołeczni. Wende a zwłaszcza nowa gwiazda — Ran z Cestesu. — W międzynarodowych zawodach bokserskich w Poznaniu stawali bokserzy berlińscy z klubu Teuton'a oraz poznańscy. Subke, mistrz Berlina bije na punkty Matuszewskiego (Warta). W raidzie półśredniej Niemiec Bennin bije na punkty Arskiego po bardzo ciekawej walce. Pewestorf (Berlin) zwyciężył z łatwością Czarneckiego na punkty.

ZAWODY O MISTRZOSTWO ŚWIATA W DZIESIĘCIOBOJU

organizuje klub sztokholmski „Gotha" w lipcu. Zgłosili się: Osborne, Klumberg, Petterson, Nilsson, Jansson, Hoff i szereg tur'ów Finlandji. Charles Hoffa, który 16. bm. będzie startował w Ameryce z Osbornem, gościł ostatnio w Białym Domu prez. Coolidge. Pewne przedsiębiorstwo filmowe zwróciło się do Hoffa, aby pozwolił „kręcić się" do filmu sportowego. Szczery amator odmówił — mimo, że nęcące honorarjum wynosiło 35.000 dolarów.

CAMBRIDGE—OXFORD.

Słynne zawody wioślarskie, rozgrywane corocznie w Anglji między osadami wioślarskiemi klasycznych ósemek Cambridge i Oxford, zakończyły się niespodziewanie zwycięstwem Cambridge, który wygrał o pięć długości łodzi w czasie 19,26 min. Zwycięstwo Cambridge było ogólną niespodzianką, ponieważ we wszystkich dotychczasowych treningach lepsze czasy osiągała załoga Oxfordu.

KURS SZOFERSKI, teoretyczny i praktyczny dla pań i panów, jako kierowców niezawodowych rozpoczyna w dniach najbliższych znany w kołach sportowych fachowiec, p. Tadeusz Rudawski, który w ubiegłym roku przygotował kilkadziesiąt osób do egzaminu z wynikiem pomyślnym. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności firma p. W. Trandy, ul. Podleskiego 2.

Zamek w Oliwie.

Słynny ze swoich zabytków starożytnych zamek w Oliwie pod Gdańskiem, na mocy postanowienia Senatu, został zaliczony do nienaruszalnych zabytków historycznych.

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Trzy rodzaje ciał. - Pogląd dawniejszy a dzisiejszy. - Zmiany stanów skupienia. - Prawa tej zmiany. - Ciepło utajone. - Pozorne odchylenia od praw.

TRZY RODZAJE CIAŁ.

Pogląd dawniejszy.

W toku wieków, w miarę, jak postępują badania naukowe, zmieniają się, rzecz jasna, poglądy i zapatrywania nasze, ale przedewszystkiem zmieniają się zasadnicze pojęcia, będące podstawą tychże zapatrywań. Tak jest we wszystkich dziedzinach wiedzy i życia, tak też jest i w dziedzinie fizyki. Dawniej, patrząc na świat rozróżniano trzy rodzaje ciał: ciała stałe, ciała ciekłe i ciała lotne. Każdy widział dobrze ich odmienne właściwości: ciała stałe mają swój kształt i objętość np. kamień, żelazo, drzewo, ciała ciekłe nie mają własnego kształtu, chyba tylko w bardzo małych ilościach (kroplach), zresztą przyjmują kształt naczynia, w którem je umieszczamy; ciała lotne zaś nie mają ani kształtu własnego, ani objętości oznaczonej, np. powietrze. Kawałek żelaza położyć mogę na stole i żelazo to będzie pozostawało na wyznaczonem mu miejscu stołu; wody w ten sposób umieścić nie mogę, bo zarazby się rozlała po całym stole. Mogę natomiast pomieścić wodę w otwartej szklance, a choć napełnię szklankę wodą do połowy, nie zajmie więcej miejsca, jeno połowę. Tymczasem, jeśli chcę utrzymać ciało lotne, musze użyć do tego naczynia szczelnie ze wszystkich stron zamkniętego, gdyż ciała lotne rozprzestrzeniają się w każdej przestrzeni. Otwórzmy małą flaszeczkę eteru, — w całym pokoju będziemy czuli eter.

Są to fakta powszechnie znane, nic więc dziwnego, że taki pogląd na rzecz przyjęto powszechnie i nikomu przez myśl nawet nie przeszło, żeby pogląd ten miał być fałszywy, względnie nie ścisły.

Pogląd dzisiejszy.

Tymczasem zwrócono, — bo nie można było inaczej — uwagę na wodę. Zastanowiło człowieka, że zna wodę jako ciało ciekłe, ale też zna ją jako ciało stałe (lód) i jako ciało lotne (para wodna). To stało w sprzeczności z rozróżnianiem trzech odrębnych rodzajów ciała, a nie można było przypuszczać, że woda stanowi „wyjątek", gdyż, jak wiemy, gdzie, jak gdzie, ale w przyrodzie wyjątków niema, ani protekcji. (Jedyna szczęśliwa dziedzina na ziemi). Raczej więc przyjąć należało, że nasze zapatrywanie na istotę rzeczy nie jest ścisłe. Jakoż przy dalszem badaniu pokazało się, że takich „wyjątków" jest więcej: wosk płynny i stały, żelazo płynne i stałe (np. wyroby z lanego żelaza), rozmaite stopy metali (dzwony, armaty) itp. Długo trwały te badania, kosztowały pracy i trudu nie mało, a także i pieniędzy, dość, że dzisiaj nie mówimy już o trzech rodzajach ciał, ale o trzech stanach skupienia, a więc niejako o trzech formach, w jakich przejawiać, w jakich występować może jedno i to samo ciało. Mamy tedy: stan skupienia stały, ciekły i lotny. A choć w potocznej mowie posługujemy się dawn. nazwami, to przecież dajemy im inne znaczenie, niż dawniej. To używanie nazw dawnych wynika z przyzwyczajenia; raz zyskały nazwy prawo obywatelstwa, więc trwają, język niechętnie je zmienia („czem skorupka za młodu nasiąknie, tem chata bogata i rada") ale znaczenie, zrozumienie jest inne, lepsze.

Zmiany stanów skupienia.

Ponieważ mamy różne stany skupienia ciał, więc można każde ciało przeprowadzać z jednego stanu skupienia w drugie, a więc niejako z jednej formy w inną. Tych zmian będzie kilka:

1) **topnienie:** ciała stałe topią się i przechodzą w stan płynny, np. lód topi się na wodę; w wigilję św. Andrzeja topimy wosk i wylewamy go; paląca się świeca stearynowa topi się;

2) **wrzenie:** ciała ciekłe wrą (gotują się) i przechodzą w stan lotny, np. woda wrze i przemienia się w parę wodną;

3) **skraplanie:** ciała lotne skraplają się i przechodzą w ten sposób w stan płynny — np. deszcz jest wynikiem skraplania się pary wodnej;

4) **krzepnienie,** czyli przejście ciał płynnych w stan stały, np. woda krzepnie w lód zamarza).

Prawa zmiany.

Rzecz jasna, że każdej zmianie towarzyszą pewne zjawiska stałe, czyli przy każdej zmianie obserwujemy pewne prawidłowości, tj. prawa. Tak więc najpierw wchodzi tu w grę ilość ciepła. Przy pewnych zmianach, a więc przy topnieniu i wrzeniu ciało zabiera ciepło. Musimy albo ogrzewać ciało, jeśli chcemy je stopić lub doprowadzić do wrzenia, albo ciało samo zabiera to ciepło potrzebne mu do zmiany stanu skupienia. Przy dwóch innych zmianach, tj. przy skraplaniu lub krzepnieniu ciało oddaje ciepło, a więc znowu albo my je zabieramy (oziębiamy ciało), albo ono samo to ciepło wydaje na zewnątrz.

Drugi czynnik: temperatura. Każde ciało dokonuje zmiany przy pewnej, ściśle oznaczonej temperaturze. Tak np. woda ścina się w lód przy temperaturze 0°C, rtęć przy temperaturze o 32° niższej, — woda wrze przy temperaturze 100°C, a żelazo przy temperaturze znacznie wyższej. Ale każde ciało ma pewną temperaturę, przy której zawsze tej zmiany stanu skupienia dokonuje. I charakterystycznem jest, że ta temperatura pozostaje niezmieniona przez cały czas trwania zmiany. Jak to rozumieć?

Np. Do garnka wkładamy kawał lodu i ogrzewamy. Lód się topi. Naturalnie nie stopi się cały odrazu, ale pomału, stopniowo. Po chwili tedy mamy w garnku trochę lodu, trochę wody. Ogrzewamy garnek w dalszym ciągu. Zdawałoby się, że wskutek tego będzie się lód topił w dalszym ciągu, a woda ogrzewać. Tymczasem lód będzie się topił, a woda ogrzewać się nie będzie i to nie będzie tak długo, póki wszystek lód się nie stopi.

Ciepło utajone.

Początkowo fakt ten wydawał się dziwnym i niezrozumiałym. Wszak doprowadzamy równocześnie ciepło i lodowi i wodzie. Ciepło to dochodzi do tych ciał, czego dowodem topienie się lodu; dlaczego więc nie ogrzewa się równocześnie i woda? Nie umiano wyjaśnić sprawy, a ponieważ trzeba było dać wyjaśnienie, powiedziano, że to ciepło „utaja się" wśród cząstek wody i dlatego wprowadzono nazwę: „ciepło utajone". Dziś naturalnie tego nikt już nie twierdzi, choćby z tego względu, że w przyrodzie nie ma zabawy w „chowanego". Powiadamy po prostu, że ciepło to zużywa się na przemianę jednego stanu skupienia w drugi.

Pozorne odchylenia od praw.

Wspomnieć jednak trzeba o pewnych pozornych wyjątkach. Zdarzyło się, że uczniowie, chcący wypróbować poznane w szkole prawa, zamrażali wodę w szklance, a przytem mieli przekonać się, czy rzeczywiście woda ścina się w lód przy temperaturze 0°C. Obłożyli więc szklankę wody śniegiem, do szklanki wsadzili termometr i... patrzą. Termometr opada, wskazuje +5°C, pl. 4 st. C, pl. 3 st. C — potem 2°, następnie +1°. Uwaga młodych obserwatorów napięta: termometr opada dalej, wreszcie wskazuje 0° — a lodu ani śladu, ba! termometr opada dalej poniżej zera: stopień jeden, drugi... piąty, a lodu niema. Odrzucają więc wszystko zniechęceni: nauczyciel skłamał! względnie „nic nie umie"!!

Naturalnie jest na durgi dzień w klasie wielka interpelacja z tego powodu i już naprzód cieszą się smyki, że „dostali" nauczyciela! Tymczasem nauczyciel nie okazał wcale zdziwienia, owszem, powtarza z uczniami najspokojniej doświadczenie i cóż się pokazało? Otóż pokazało się, że można wodę oziębić poniżej zera i utrzymać ją w stanie płynnym, ale w chwili, gdy taka woda przeziębiona np. do temperatury 6-ciu stopni poniżej zera zacznie się ścinać w lód, w tej samej chwili podnosi się temperatura do zera. Tak więc prawdę mówimy twierdząc, że woda ścina się w lód w temperaturze 0°C, ale mimoto nie można twierdzić na odwrót, że w temperaturze 0°C ścina się woda w lód. Tak samo np. mogę powiedzieć: przechodząc przez tę bramę wydostaję się z domu na ulicę, ale nie mogę powiedzieć, że z domu na ulicę mogę się wydostać bramą, — gdyż wyjdę np. oknem! — Tak się skończyła słynna „interpelacja w szkole" z tym jednakowoż dodatkiem, że nauczyciel dał uczniom inny, jeszcze bardziej interesujący przykład, takiego „odstępstwa od prawa" — ale o tem — w następnym artykule.

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Płynne złoto.

Gdy Aleksander Wielki, król macedoński, podbijał cały świat starożytny i wkraczał do prowincji Ekbatana, buchnęły nagle po obu stronach drogi, wiodącej do stolicy, olbrzymie słupy ognia!

To mieszkańcy na cześć władcy zapalali wybuchającą z dołów ropę naftową.

To, zwane dziś „płynne złoto", bijące z głębin ziemi, pod ciśnieniem gazów promieniało blaskiem i żarem płomieni, dając początek sektom wschodnim „czcicieli ognia".

W wieku pary i elektryczności, stała się ropa naftowa potężną podstawą bogactwa krajów, które posiadając te skarby, umieją je wydobywać, przerabiać i zamieniać na **dobro dla całego narodu.**

Nafta jest dziś „potęgą światową" i „płynne złoto" ma swoich nowych czcicieli w tańcu współczesnym, dokoła „złotego cielca".

Bo też jest to dar przyrody niesłychanie cenny. Proszę tylko rozważyć jaką ilość różnorodnych wyrobów o olbrzymiem zapotrzebowaniu wydobywa się z ropy naftowej.

Oto przez destylację (ogrzewanie i następne skraplanie par) otrzymuje się przy ciepłocie poniżej 150 stopni, eter, gazolinę, solinę, następnie benzynę lekką I do czyszczenia chemicznego, do samochodów, samolotów, dalej benzynę II dla odtłuszczania, do samochodów ciężarowych, do motorów stałych, dla laków, pokostów, farb itd.

W ciepłocie parowania 150 do 300 stopni destyluje się rozmaite gatunki nafty lżejszej i cięższej, oraz oleje.

W temperaturze ponad 350 stopni otrzymuje się smary różnorodne do osi, do maszyn, do turbin, do urządzeń mechanicznych i parafinę. Parafina służy do wyrobu świec, apretury tkanin, przy wyrobie skór, do izolowania kabłów elektrycznych, konserwowania owoców itp.

Ostatnią pozostałością, również drogocenną, jest tak zw. mazut, z którego wyrabia się smoły żywiczne i asfalt.

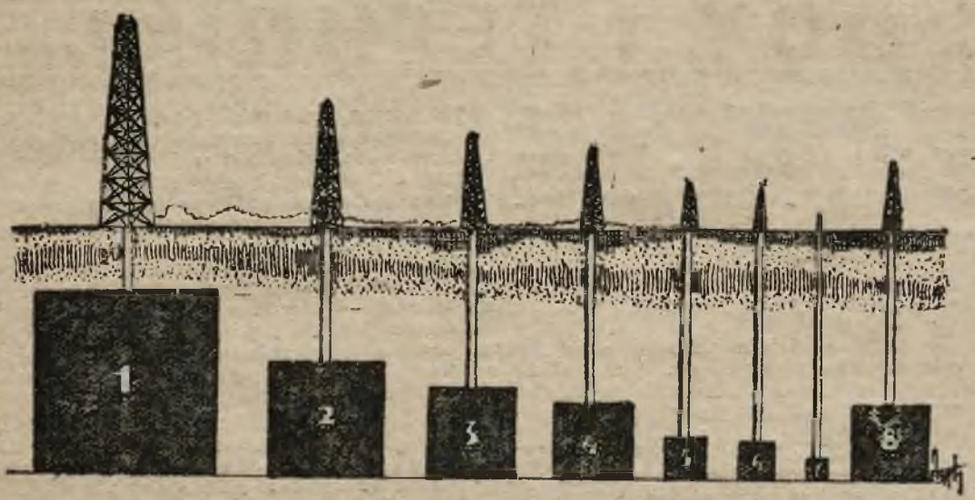

Produkcja ropy w roku 1923 w miljonach litrów.

1. Stany Zjednoczone Ameryki 85 tysięcy miljonów litrów. 2. Meksyk 28 tysięcy milj. 3. Rosja 5400 milj. 4. Indje 4500 milj. 5. Rumunja 1500 milj. 6. Małopolska 800 milj. 7. Niemcy 30 milj. 8. Wszystkie inne pozostałe kraje razem.

Znaczenie „płynnego złota" wykazują cyfry produkcji. W r. 1920 wydobyto na całym świecie **80 miljardów litrów ropy**, zaś w r. 1923 **140 miljardów**, wskazuje to doskonale jak wzrosło zapotrzebowanie.

Z tej produkcji wypada na Amerykę 70%, na głowę, tj. przeciętnie na jednego człowieka w Stanach Zjednoczonych, **815 litrów rocznie.**

Z produkcji wszystkich płodów górniczych na kuli ziemskiej wybija się na pierwsze miejsce ropa. Wartość wydobywanego tego „płynnego złota" wynosi ponad 50% całkowitej wartości wszystkich wydobywanych płodów górniczych. Z tej ogólnej wartości rocznie obliczonej na **30 miljardów zł. marek**, wypada na ropę **17 miljardów!**

Proszę tylko pomyśleć! — jak z materjału do oświetlania, przekształciła się ropa na **„źródło siły motorycznej"**

Bez benzyny nie byłoby postępu technicznego, ani silników, ani samochodów, ani samolotów, ani statków napowietrznych.

Wedle ilości zużytej benzyny ocenia się dziś **stopień kultury technicznej danego kraju!**

Jeżeli np. Anglja tak dumnie głosi hasło „kultury" dla wschodu, zwłaszcza w obecnych czasach walki w Persji, to pozatem kryje się dobry „buziness" — oto w Mezopotamji znajdują się obfite źródła „płynnego złota", ropy naftowej, tak poszukiwanej i pożądanej. U nas w Polsce, to jest w Małopolsce, będącej na 6 miejscu w produkcji światowej, nieumiejętne zachłanne spekulacje na krótką metę, gorączkowa żądza użycia, namnożyły bogactwa naszej ziemi więcej oszustw i aferzystów, aniżeli dobra dla obywateli kraju i trzeba istotnie innego pokolenia, by dobrobyt dany przez przyrodę w skarbach podziemnych służył istotnie dobru mieszkańców.

W obecnem ciężkiem położeniu skarbu państwa i jeszcze cięższej doli ludzi pracy w Polsce, winno iść po całej ziemi jedno hasło: „tępić chwasty, co nam pola głuszą!".

Na załączonej rycinie mamy zobrazowaną produkcję ropy wedle krajów. **Inż. Edm. Libański.**

„Gwiazda".

(c) Jedno z najstarszych i najsympatyczniejszych stowarzyszeń lwowskich, „Gwiazda", zakończyła w 1925 roku 57-letni okres swej pożytecznej działalności. Rok ubiegły zaznaczył się w historji tej instytucji ciężką stratą, jaką był dla niej zgon jednego z najczynniejszych i najgorliwszych członków „Gwiazdy", a w ostatnich latach zasłużonego jej prezesa, śp. Antoniego Lecha.

Przewodnictwo „Gwiazdą" objął po nim p. Fr. Irzyk, pod którego kierunkiem „Gwiazda" rozwijała w ubiegłym roku sprawozdawczym bardzo intenzywną i ruchliwą działalność. Mówi o niej sprawozdanie wydziału, które przedłożono odbytemu w niedzielę walnemu zgromadzeniu członków.

Ze sprawozdania tego wynika że wydział „Gwiazdy" starał się, a z wynikiem istotnie dodatnim, tak postępować, aby z jednej strony utrzymać stowarzyszenie na tradycyjnej wyżynie społecznej, z drugiej zaś strony aby mu przysporzyć jak najwięcej dochodów, któreby wzmocniły fundusze inwalidów, wdów i sierót, oraz zabezpieczyły członkom możliwie największą pomoc w razie choroby lub nieszczęścia w rodzinie. Poza tem nie zapominał wydział o obowiązkach reprezentacyjnych na zewnątrz i brał udział we wszystkich obchodach i wystąpieniach znaczenia narodowego, utrzymując ścisły kontakt z innemi stowarzyszeniami.

W łonie „Gwiazdy" pracowano też intenzywnie. Wspomnieć tu należy z uznaniem o działalności kółka amatorskiego i orkiestry amatorskiej pod kierunkiem p. K. Abratowskiego, jako kapelmistrza. Bibljoteka stowarzyszenia cieszyła się wielką frekwencją, garderoba teatralna, administrowana wzorowo przez p. Czołowskiego, spełniała znakomicie swoje obowiązki, zasilając cały szereg prowincjonalnych zespołów amatorskich.

Pod względem gospodarczym rok ubiegły zaznaczył się także bardzo korzystnie. Zakupiono na własność urządzenia bufetowe, odnowiono wielką salę i kręgielnię, przeprowadzono nadto cały szereg innych remontów w budynku i w ogrodzie, oraz powiększono znacznie inwentarz.

Dzięki pomyślnemu stanowi funduszów przeprowadzono waloryzację fundacji ks. Hieronima Lubomirskiego, w stosunku 100 proc., podwyższając ją z 5000 na 10.000 zł. Umożliwiło to powiększenie w tym samym stosunku dotacyj z tego funduszu na otwarcie samoistnego warsztatu pracy dla jednego z członków.

Z dochodów wypłacono w formie zapomóg dla inwalidów, wdów i sierót ogółem 6.515 zł. Po zamknięciu rachunków, które w przychodach i rozchodach wyniosły 31.173 zł. pozostało w kasie na rok 1926 na czysto 8.308 zł.

Walne zgromadzenie, któremu przewodniczył prezes p. Irzyk, po przemówieniach prezesa honorowego dr. Dwernickiego, sekretarza Preidla, skarbnika Böhma i wiceprezesa Dohnalika, przyjęło do zatwierdzającej wiadomości przedłożone sprawozdania i na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło wydziałowi absolutorjum, wyrażając mu jednocześnie wśród oklasków podziękowanie za gorliwą i owocną pracę.

Następnie przeprowadzono wybory. W skład wydziału weszli ponownie pp. Fr. Irzyk jako prezes i A. Dohnalik jako wiceprezes, oraz członkowie pp. E. Böhm, G. Benrad, B. Czołowski, W. Cybulski, Z. Ektert, R. Hladny, J. Iwańko, M. Kielbusiewicz, T. Lauda, T. Madura, L. Matwijowski, M. Michalewski, K. Mielnik, E. Preidl, K. Prusak, J. Sieniutowicz, W. Wałęga, Werner, W. Wiszniewski i W. Zagórski. Z grona członków wspierających: pp. Dr. T. Heppe, Z. Terlecki i J. Werber. Do komisji rewizyjnej wybrani pp. M. Bamburowicz, P. Iwachów, A. Madura i W. Rogoziewicz, a jako zastępcy pp. M. Kuciel, C. Jarosz. Delegatami do Związku „Gwiazd" zostali wybrani pp. Irzyk, Dohnalik, Preidl i Böhm.

Kronika czortkowska.

W marcu 1926 r.

POŻEGNANIE P. NACZELN. BAUMGARTNERA. W piątek, dnia 19 marca żegnał Czortków w wielkiej sali Sokoła, p. Baumgartnera, naczelnika stacji kolejowej, który przechodzi na podobne stanowisko do Kołomyji. Żegnany był jedną z najbardziej popularnych, uczynnych i przedewszystkiem wpływowych jednostek w naszem mieście. Był on prezesem okręgowego związku ludowo - narodowego, równocześnie jednak nie wyrzekał się pracy w socjalistycznych organizacjach. W czasie bankietu mowcy zwracali szczególną uwagę, na rozum i prawość żegnanego, czem zaskarbił sobie miłość u wszystkich. Ze swojej strony życzymy mu powodzenia na nowem stanowisku.

WYBORY DO WYDZIAŁU SOKOŁA odbyły się dnia 21 marca i mimo dobrze zorganizowanej opozycji, nie doprowadziły do wielkich zmian. Oprócz mecenasa Dra Stefana Podborączyńskiego, leadera „Piasta", rządy zostały w dotychczasowych rękach.

AKADEMJA KU CZCI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO urządzona dnia 20 marca staraniem tut. Związku strzeleckiego i Związku legjonistów w sali Sokoła wypadła znakomicie. Na program złożyło się: słowo wstępne mecenasa Dra Grzybowskiego „O Komendancie", koncert orkiestry 4 brygady K. O. P. i jednoaktówka „Szaleńcy". Wielka ilość zgromadzonych i podniosły nastrój świadczą że kult dla komendanta żyje w naszem mieście w niemniejszym stopniu, jak w innych.

Modny talizman.

Pewna gorliwa zwolenniczka teorji, pochodzenia człowieka od małpy, dała wyraz swoim poglądom, umieszczając na twarzy, jako „muszkę" wizerunek małpy.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

CAŁA POLSKA

nosi tylko obuwie gwarantowanej

MARKI **SŁOŃ** (The Elephant)

bo przekonała się o jego przewadze nad innem obuwiem. — Jest ono

ELEGANCKIE — TRWAŁE — TANIE.

Sprzedaż w detalu po cenach fabrycznych:

Buciki i półbuc. Boxowe	zł. 27·10	Półbuciki damskie	zł. 23·85
Półbuciki szewro	„ 31·75	Pantofelki z paskami	„ 25·50
Półbuciki lakierowane	„ 39·90	Pantofelki lakierowane	„ 34·50

Do nabycia we Lwowie:

GABRJEL STARK, pl. Marjacki 11,
STEFAN KRZYSZKOWSKI, pl. Marjacki 6—7
ADOLF TOMBAK, Legjonów 29
i innych miastach Rzeczypospolitej. 849

PRZEDWOJENNE

losy przeglądamy całkiem dokładnie. **Kupujemy:** losy tureckie, włoskie i serbskie (austr. i węg. są narazie prawie bez wartości). Polecamy losy loterji klasowej:

10 zł.	20 zł.	40 zł.
1/4	1/2	1/1

DOLARÓWKI
kupujemy i sprzedajemy.
Dom bank. Schütz i Chajes Lwów, pl. Marjacki 7

17066

NA ŚWIĘTA.

Znane z dobroci **SZYNKI** „a la Praga“, oraz wszelkiego rodzaju **WĘDLINY** poleca firma

B-cia LINTNER

SKŁADY: 16849
Rynek 9, telefon 18—99.
Kochanowskiego 11a, telefon 33—90.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Lwów, Gródecka 46. Telef. 834. Prześwietlenie Roentgenem. Leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarc. 16841

Dentysta Dr. Leon Katzner

ulica Legjonów 35 14386

ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej. — Leczenie Lampą „Sollux“.

Ustalenie chwiejących się zębów. —

Pracownia techn.-dentyst.

Lekarz Dentysta

Ida HOFSTEIN BUERGEROWA

przedtem w zakładzie Dr. Katznera obecnie ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej przy

ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres techniki dentyst. wchodzące. 17074

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 525
„DOROTEUM“, Leona Sapiehy 34.

NA RATY. NA RATY.

Konkurenc. wytwórnia mebli tapicerowanych „FAMETA“, Lwów, Brajerowska 3, tel. 31-69

poleca za gotówkę i na raty od 5 zł. otomany, kanapy, garnitury salonowe, fotele do rozkładania, materace sprężynowe, włosienne, z morskiej trawy, wkłady do łóżek. 556

Przyjmuje również do przerabiania pokrycia mebli.

NA RATY. NA RATY.

Kilimy Gliniańskie

Kapelusze męskie i damskie w wielkim wyborze poleca: **Dom kilimów**

Lwów, pl. św. Ducha, obok kośc. OO. Jezuitów

Stare kapelusze przerabia na najnow. fasony. 842

---

3 kategorje rat! 12, 16, 24,
ROWERY, GRAMOFONY,
MASZYNY DO SZYCIA

poleca magazyn sportowy 882

J. ARNOLD, Lwów, KAZIMIERZOWSKA 13

Przyjmuje rowery i gramofony do naprawy

Wszelkie nieczystości skóry

Piegi, pryszcze, zmarszczki, plamy wątrobiane, węgry i czerwoność nosa usuwa radykalnie i szybko

krem „Gurahumora“ (Dra Kohna)

Żądać w aptekach i droguerjach — lub wprost ze składu wysyłkowego: **Apteka Mgstra Kohna, Peczenižyn.** — Słoik 3·60 zł., 6 słoików 16 zł. franko. Mydło „Gurahumora“ 1·30 zł. 17059

BAZAR LWOWSKI

ulica Pańska 11

poleca: KORONKI, HAFTY, BIELIZNĘ, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI męskie, damskie i dziecinne poniżej cen fabrycznych.

Grzebienie. 670 **Galanterja**

NA RATY
I ZA GOTÓWKĘ!

KAPELUSZE damskie w najnowszych fasonach, po najniższych cenach.

KAZIMIERZ SOCKI

Lwów, ulica Halicka 15.

Przyjmuje się kapelusze do przeróbki. 17079

Niezawodna i najskuteczniejsza

MAŚĆ OD HEMOROIDÓW

użyta kilka razy, już od 1-go razu uśmierza ból, który prędko znika zupełnie, powodując jednocześnie zanik gruczołów 17031

MAG. A. POPOWSKIEGO.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowo i detal. **Apteka Dobrzańskiego, Lwów, Hotel George'a.** Nr. regestru M. S. W. 883.

Płyty gramofonowe za 25 gr.

i 4 płyty używane (nawet połamane).

PŁYTY GRAMOFONOWE . .	**po 2 zł. 50 gr.**
Przy zakupnie 5 płyt	**po 2 zł. 35 gr.**
„ „ 10 „	**po 2 zł. 25 gr.**

883 tylko u firmy

J. ARNOLD, Lwów, Kazimierzowska 13

Na święta obuwie w najnowszych fasonach i kolorach, damskie, męskie i dziecinne po cenach bardzo przystępnych, poleca znana firma **R. Reich** Lwów, ul. pl.

Praktyczne Podarki na Święta Wielkanocne 17034 poleca znana ze solidności firma BRETT i PORDES, Lwów, Legjonów 35.

parasole, wyroby skórzane, przybory do podróży, — manicure, reformy damskie i dziecinne, — pończochy, skarpetki, bieliznę, rękawiczki w najmodniejsz. kreacjach, oraz piękne krawaty itp.

NA RATY — NA ŚWIĘTA i SEZON. Najprzedniejsze OBUWIE — NA RATY

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW RYNEK 34 „HERA" 729 LWOW RYNEK 34

„ESHAPE" Akademicka 15 tel. 469

Jedyne we Lwowie upoważnione przedstawicielstwo Fabryki **„FORD"** poleca po cenach fabrycznych samochody, traktory, oraz oryginalne części składowe. 470

PFAU Rynek 19

poleca 62

POŃCZOCHY

TANIEJ, niż wszędzie

DO WCHÓD PRZEZ BRAMĘ.

Cienkie niciane podwójną stopą	1.60
Patentowe damskie nader silne	1.80
Cienkie ala Flor równa tkanka	2.20
Jedwabne Flor szwem podw. stopa	3.20
Prano. jedw. Flor Non plus ultra	4.50
SKARPETKI męskie od	1.—
RĘKAWICZKI wiosenne od	1.50
REFORMY Fildekos od	2.60

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotnicza na poczekaniu **WOBF, Sobieskiego 2.**

KORZYSTAĆ.

KARLSBADZKI SKŁAD PORCELANY JÓZEFA VERSTÄNDIGA

Lwów, Jagiellońska 4

urządza i tego roku **tanią sprzedaż** dla swych całorocznych odbiorców i tak:

Talerz porcelanowy czeski z obwódką tylko	1 zł. 20 gr.
6 filiżanek z podstawkami czeskiemi z dekoracją starowied.	8 zł. 50 gr.
6 szklanek z paskiem, z szlifowanymi spodkami, razem za	2 zł. 28 gr.
Garnitur kompotowy na 6 osób szklany, tylko	3 zł. — gr.
Talerz fajansowy biały tylko	— zł. 40 gr.
Talerz fajans. z dekor. tylko	— zł. 50 gr.
Szklanki z paskami tylko po	— zł. 18 gr.
Serwis stołowy na 6 osób tylko	30 zł. — gr.

Ceny tylko dla stałych odbiorców. 781

MAŁŻEŃSTWA

OBRĄCZKI SZCZĘŚCIA w różnych najmodniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma Guterman, Sykstuska Nr. 14; 551

OŻENIĘ się z właścicielką interesu handlowego — mogę wnieść 600—900 dolarów. Listy pod „Rezolutny 900" do Adm. Wieku. 17065.

ROZMAITE

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lew) 16913

PLANY, budowle lądowe, kierownictwa, kosztorysy, wykonuje Jan Sołtykiewicz, Lwów, Janowska 103 telefon 3232. 15473

WYDZIERŻAWIĘ bufet w miejscu kąpielowem. Ul. Sodowa 2, I. p., drzwi 3. 16868

ZŁOTY kosztuje każda reperacja złotnicza staranuie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 711

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2; 15971

AKUSZERKA samotna — przyjmuje pani. — Ulica Józefata 3, parter, — Deutschman. 16765

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty wchodzące w zakres batiku, hafciarstwa białego i kolorowego. Ulica Zimorowicza 15, II. p. — drzwi 7. 9103

ZA WYPOŻYCZENIE 250 dolarów na 5 miesięcy — dam dobry procent i zabezpieczenie ziemskie. — Zgłoszenia listowne pod „Młyn" do Adm. Wieku. 17025

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych sił szwajcarskich uskuteczniam: Guterman, Sykstuska 14. Po zegary solenne posyłam do domu. 589

AKUSZERKA Sekuła — przyjmuje panie, — Ulica Gródecka 49, I. p. 16744

PRZYJMUJĘ do roboty suknie, kostjumy, płaszcze ceny niskie. Semuklewicz, PAŃSKA 21. 17007

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy, przez podwórze. 14562

TOREBKI damskie, skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta, wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 17004

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 14563

KUFRY, — WALIZKI, — teczki, torebki damskie — wykonuje i naprawia — Eidelsheim, Kopernika 14; 870

JANINA GLIMER poleca swoje kapelusze damskie najmodniejsze po cenach konkurencyjnych. Lwów, Skarbkowska 6, (róg ulicy Rutowskiego). 17048

POSZUKUJĘ spólnika — ewentualnie spólniczki do interesu z małą gotówką, do 800 zł. Listy do Adm: Wieku pod „Interes". — 17016.

ODSTĄPIĘ dzierżawy na dogodnych warunkach, — okolica piękna, Karpaty. Zgłoszenia z grzeczności Jan Łaz, plac Bernardyński 12 A. — 17011.

PRZYJMĘ spólniczkę — z kilkuset dolarami — w pięknej okolicy karpackiej. Zgłoszenia z grzeczności Jan Łaz, plac Bernardyński 12 A. 17010.

DARMO wyucza stenografji listownie, dając również bezpłatnie kompletny lekcyj. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa — Mokotowska 57. 523

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji (pomoc — egzaminy, matura) pełnych przygotowań z czterech i sześciu klas udziela profesor; materjał roczny w dwudziestu lekcjach. — Antoniego 7, I. p., 3—5; 17041

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

JULJAN KESSLER, urodzony w Kiszyniowie, — unieważnia zgubione papiery wojskowe, wydane przez P. K. U. Lwów. — 16946

ZGINĘŁY 8 WILCZURY brunatny w pręgi i czarny brunatno podpalany. Zgłoszenia za wynagrodzeniem Ostrołęcka 4, (boczna Listopada). 16975

POSAD POSZUKUJĄ

Starsza siła biurowa

z wieloletnią praktyką (buchalterja, korespondencja) poszukuje jakiejkolwiek posady, Na żądanie kaucja. Zgłoszenia: E. Z. 21 „Wiek Nowy". 9103

POSZUKIWANY spólnik fachowiec, stroiciel, dla zakupu przegranych pianin, fortepianów. Listy do Adm. Wieku pod „Lokal Centrum". 16989.

ELEGANCKO WYKONUJE suknie, kostjumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien Mikołaja 18, I. p: 9108

FORTEPIAN jest do wynajęcia zaraz. Halorego 11 parter lewy. 17043

NAUKA

NAUKA KROJU i SZYCIA w pracowni sukien — Mikołaja 18, I. p. 3099

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 15 lekcjach — wyucza płynnie grać z nut pod gwarancją. — Kurs osobny 15 zł., zbiorowy 10 zł. miesięcznie. Zgłoszenia codziennie od 4—7 popoł. pl. Bernardyński 12, II. p. Specjalista gry na instrumentach wiolskich i kierownik kursów szkolnych. 884

RODOWITY Niemiec wyucza gruntownie języka niemieckiego, korespondencji w tym języku oraz prawa handlowe; prócz tego buchalterji w języku polskim w różnych systemach. Ceny bardzo przystępne. Harry Green, Hotel Savoy, Sobieskiego 7; 17021.

BACZNOŚĆ! Nowy wynalazek w nauce języków. — Kolosalna oszczędność na czasie i pieniądzach. Ważne dla emigrantów! — Próbna lekcja bezpłatna. Berger, Sykstuska 35, II. u p. Raoka. 16984.

MASZYNISTĄ KOLEJK. palacz kowal. poszukuje posady przy kolejce lub tartaku. Zgłoszenie J. Bäcker, Stupoiany — poczta Lutowiska. 9101

DESTYLATOR z długoletnią praktyką, 30 lat stary, kawaler, specjalista wyrobów najlepszych likierów, wódek, soków i likwidjadów, zmieni posadę. Oferta pod „W. 8" Adm: Wieku Nowego. 872

RUTYNOWANA krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ulica Franciszkańska 8, parter lewy, I. drzwi. 15784

MASZYNISTKA pisząca pod dyktandem z długoletnią praktyką biurową — poszukuje posady. Listy pod „Pierwszorzędne referencje" do Adm. Wieku. 17012.

MIESZKANIA - SKLEPY

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia, nadające się też na biuro, osobne wejście. Łyczakowska Nr. 9; fotograf. 16101

POKÓJ z utrzymaniem lub bez. Turecka 3, m. 12. — 16989

MIESZKANIE wspólne za raz do wynajęcia dla pani kasjerki lub kelnerki. — Torosiewicza 29, Muzyk. — 16973

POKÓJ z osobnem wejściem wynajmę kawalerom. Łyczakowska 23 — lewy parter. 16979

DOMEK do wynajęcia na rok lub dwa koło Rzeźni gminnej. Nowe Znieslenie 551, Schmidt. 16918

TRZY pokoje frontowe — z przynależnościami, ulica Halicka, tylko na biura lub lokal przemysłowy — zaraz do odstąpienia. — Zgłoszenia pod „600 dol." do Adm. Wieku. 16981

OBSZERNEGO pokoju nie umeblowanego, — chętnie z kuchnią, poszukuje tylko od gospodarza. Śródmieście lub blisko. Warunki wedle umowy. — Listy pod „Prof. M." do Adm. Wieku. 16875

INTELIGENTNA spokojna, młoda wdowa po urzędniku, — z chłopczykiem trzyletnim grzecznym, obejmie zarząd za skromny pokoik, może być nieumeblowany. Listy pod „Pokoik" do Adm. Wieku. 16935

ELEGANCKI pokój, ewentualnie małżeństwu. Plac Bilczewskiego 3, drzwi 14. 17071.

POSZUKUJĘ panienki na wspólne mieszkanie. Wiadomość: Łyczakowska 121, II. piętro, na ganku — 3 drzwi na lewo. 9104

WYNAJMĘ pokój dla 2 panów z całem utrzymaniem, miesięcznie 80 złotych. Kolesinek, Tarnowskiego 28. 17037.

ELEGANCKI frontowy pokój dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zielona 82, I. p. drzwi 4. 17055.

WSPÓLNY pokój do wynajęcia dla pań. Ulica Wronowska 8, oficyna, — parter, drzwi 8. 17037.

ODNAJMĘ wspólny pokój dla dwóch panów z utrzymaniem. Zygmuntowska 11 A, I. p. u chrześcijanki. 17027.

ODSTĄPIĘ dwa pokoje w centrum, frontowe, słoneczne, duże, ewentualnie z używaniem łazienki. — Listy pod „Pożyczka 500" do Adm. Wieku. 17024.

OSOBY I OSOBNY

STENOGRAFJI — wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny — Antoniego Wojnara, Warszawa, Kraczna 26. 546

MANIKURZYSTKĘ poszukuję na stałą płacę. Zakład fryzjerski, Bornsteina 17, Kobera. 16980

DOCHODZĄCEJ dobrej — poszukuje Lowlozowa ul. Hausnera 6, II. piętro. — Zgłoszenia od 4—5 popoł 16982

RESTAURACJA — Jana Mossa pl. Halicki 10, — Hala Targowa poszukuje silnej do kuchni z dobrymi świadectwami. — 16963

ZDOLNE podręczne i samodzielną poszukuje natychmiast Salon Mód — „Eugenia" Rynek 8. 17061.

POSZUKUJĘ szlifierzy — ślusarzy, pomocników ślusarskich i chłopców do nauki. 17056.

ZDOLNE modniarki zostaną natychmiast przyjęte. J. Glimer, Skarbkowska 6, róg Rutowskiego. 17047.

DO FABRYKI pod Stanisławowem potrzebny urzędnik manipulacyjny. Oferty pod „Stanisławów" do Adm. Wieku. 17022

POSZUKUJĘ Niemki średni wiek do sześcioletniej dziewczynki. Pierwszeństwo mają z muzyką. Referencje świadectwa konieczne. Doctor Albin Tiuste. 856

POSZUKUJE się kucharkę średniego wieku z dobremi poleceniami. — Warunek: czystość. Zaraz do przyjęcia. Zgłoszenia od 4—5 po południu, Bürgerowa, Kopernika 5, II. p. 17023

POSZUKUJE się gospodyni, lepszej osoby, umrejącej dobrze gotować, dla kuchni urzędniczej na około 12 osób. Płaca miesięczna, wikt, mieszkanie, światło, opał. Oferty z odpisami świadectw: Tartak Olkos, Sielec Bieńków — koło Kamionki Strumiłowej. 876

BIURALISTKA do prowadzenia rachunków poszukuje zaraz. Listy z odpisami świadectw do Adm: Wieku pod „Biuralistka". 17015.

MANIKURZYSTKA zostanie przyjęta na stałe — korzystne warunki. Ulica Zielona 20. 17013.

POSZUKUJĘ zarządcę — z kaucją kilkuset dolarów do samoistnego prowadzenia majątku. Zgłoszenia z grzeczności Jan Łaz, — plac Bernardyński 12 A; 17009.

PANNA podręczna. Żydówka, zdolna, zostanie natychmiast przyjęta do pracowni czapek Bogena, Sobieskiego 18. 17008

CHŁOPAK do praktyki fryzjerskiej zostanie natychmiast przyjęty. Fryzjer Bema 15. 17026.

KUPNO - SPRZEDAŻ

SALON MÓD, GEPERT, — LWÓW, FREDRY 9, poleca na sezon wiosenny i letni nowości w kapeluszach damskich po cenach konkurencyjnych. 15788

KONFITURY w różnych gatunkach, słoik od 70 gr. poczawszy, poleca firma Włodzimierza Rubla, — Lwów, Szajnochy Nr. 2. 16869

SAMOCHÓD — marki „Steuer" sześcio osobowy, maszyna pierwszorzędna — do sprzedania. Miejsca wolne na garaże. — Na Błonie 20. 17017.

FORTEPIAN „Wirth" — sprzedam za 260 dolarów. Długosza 20. 17030

KAMIENICĘ jednopiątrową sprzedam za 12.000 — osobie średniej klasy. — Wiadomość: Zimorowicza Nr. 6, drzwi 3. 17044

BEZPOŚREDNIO za rogatką Lwowa 20 morgów w jednym kawałku przedniej ziemi ogrodowej — oraz 31 morgów, połowa roli, połowa pastwiska do sprzedania. Zgłoszenia E. Smyczyński, Rynek 34 — III. p. Lwów. — 17049

Na Święta poleca firma **Włodzimierza RUBLA, Szajnochy 2, Szynki wyborne, kiełbasy polędwicowe i polędwice** po cenach konkurencyjn. 17076

OKAZYJNIE do sprzedania kilka ubrań marynarkowych, czarna zarzutka, burka szoferska. Wiadomość: Potockiego Nr. 34; pracownia krawiecka, — parter. 16958

DO SPRZEDANIA wyścielane wkłady do łóżek, — otomana, etc. Św. Michała 3, II. p. na prawo. 17075.

FORTEPIANY „Schweighofera", „Fritza", „Dörra" i inne oraz pianina okazyjnie sprzedam. Ulgi spłatami. Nowacki, ulica Pańska 17. 16901

PŁASZCZ wiosenny i kostjum okazyjnie sprzedam Mikołaja II A, parter lewy; tamże wanienka. — 17036.

519 **R. KALCZYŃSKI** ul Sobieskiego 12 — poleca Noże kucharskie, masarskie, rzeźnicze.

RENTOWNY sklep spożywczy, małe komfortowe mieszkanie, w lepszej dzielnicy sprzedam. Adres poda: Agencja Kostiuka, ulica Kopernika 19. 17070.

KARTOFLE amerykanki, każdą ilość kupię. Schubert, Lwów, Piaskowa 2 — koło św. Antoniego. — 17020.

SPRZEDAM urządzenie kuchni, oraz kasę ogniotrwałą Nr. 3, firmy Wiesse — bardzo tanio. Oglądać można: Tarnowskiego 32, — II. piętro, na prawo. — 17068.

SPRZEDAM garnitur salonowy, lustro, dywan okazyjnie. Nowy Świat 3, — parter. 17078.

PRAKTYCZNY PODAREK ŚWIĄTECZNY
10 kg. MĄKI LUKSUSOWEJ
w płóciennym woreczku sprzedaje firma
R. ZAMBELLI i Ska, Lwów, ul. Pańska 21. 17067

KUPIĘ używany fotel — z oparciem w dobrym stanie. Listy pod „Fotel" — Biuro Sokołowskiego, ul: Jagiellońska 7. 17052.

KUPIMY okazyjnie szafkę amerykańską oraz fotel drewniany z poręczami. Zgłoszenia: Łozińskiego 7, Akademicka Centrala, od 7 do 8. 17028

ROWER „Puch" w dobrym stanie sprzedam. — Krasińskiego 27, parter — od 3 do 5. 17064.

PALTO wiosenne w bardzo dobrym stanie, znakomity materjał na szezuplego, średniego wzrostu tanio do sprzedania. Ulica Zdrowia 8, I. p. na lewo (boczna Bajek). 17058.

Złotem dukatowem biżuterję MANDL za 1 zł. pozłaca wszelką Kopernika l. 14
naprzeciw Kina Kopernik. 17073

PIANINO „Stingla" do sprzedania. Listy do Adm. Wieku pod „Pianino". — 17062

FORTEPIAN długi do nauki, w dobrym stanie, tani ładny, tanio sprzedam. — Chorążczyzna 5, parter — dozorca wskaże. 17054.

ODSTĄPIĘ interes dobrze prosperujący jako niefachowiec; sprzedaż mięsa i wędlin. Bliższej informacji udzieli z grzeczności: Fryzjernia T. Willner — Zielona 8. 16994

KUPIĘ starą porcelanę — szkła wszelkie, szafę na książki, stolik mały lepszy, serwantkę i inne drobiazgi. Jaroszewski. Romanowicza 9. 16835

Meble wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia pokoji, jakoteż pojedyncze, używane i **antyki** po najtańszych cenach poleca **Zieliński, Kołłątaja 5,** stolarnia w podwórzu. 717

SPRZEDAM płaszcze wiosenne. Szeptyckich 10 — II. piętro nad prawo. — 17060.

KUPIĘ kamienicę lub willę z ogrodem w okolicy dzielnicy 6-tej lub I. bez pośrednictwa. Wiadomość: Sekretarjat „Ossolineum", Ossolińskich l. 11; 16921

FORTEPIAN krótki krzyżowy, „Wirth-Bösendorfer" czarny, inkrustowany, prawie nowy, sprzedam za 300 dolarów. Łyczakowska 57, oficyny, I. piętro. 17063.

DOROŻKĘ jednokonną używaną okazyjnie kupię. Oferty z podaniem ceny pod „Dorożka" do Adm: Wieku. 17058

NA WIĘTA tanio sprzedaje **formy do pieczywa, noże, ściski do szynki** 16427
Handel towarów żelaznych „MARTULUS" Lwów, Trybunalska 1 (naprzeciw Naftuły).

KUPUJĘ flaszeczki z perfum różnych wielkości. Feder Sykstuska 7. 830

SKLEP z mieszkaniem kupię bez pośrednika. — Murarska 64, I. p. 16864

TORT piszinger a 2 zł. — dla dzieci; Torty w różnych gatunkach od 6 zł.; SERNIKI od 5 zł.; Przekładańce od 5 z.; BARANKI cukrowe wyrobu własnego od 50 gr., poleca CUKIERNIA „Warszawska" pl. Bernardyński 8; 16979

NAJTANSZE PIECZYWO ŚWIĄTECZNE I OZDOBNE TORTY OD 6 ZŁ., MAZURKI OD 6 ZŁ., BABKI 1 KG. 3 ZŁ. 1 4 ZŁ., MAKOWNIKI 1 KG. 5 ZŁ., SERNIKI 1 KG. 6 ZŁ. — PRZEKŁADANCE KRÓLEWSKI 1 KG. 6 ZŁ., GOTOWY LUKIER POMADKOWY W RÓŻNYCH SMAKACH DO TORTÓW DOMOWYCH 1/4 KG. TYLKO 1 ZŁ., CZEKOLADOWY 1/4 KG. 1 ZŁ. 25 GR., POLECA ZNANA Z WYROBÓW SMACZNYCH I TANICH CEN CUKIERNIA TADEUSZA KRAMARCZUKA, LWÓW, ZAMARSTYNOWSKA 56. 16942

KOŁDRY od 25 zł.
MATERACE od 40 zł.
Poduszki, pierze wiejskie, poszewki, prześcieradła, firanki, chodniki — najtaniej sprzedaje 17033
W. Iżycki, Lwów, Kopernika 3.

SŁUŻĄCA umiejąca całkiem samodzielnie gotować, pięknie prać i prasować (bez froterowania) — zostanie natychmiast przyjęta. Długoletnie świadectwa wymagane. Zgłaszać się w ciągu przedpołudnia Reissowa, ul. Bernsteina 4 17019

POSZUKUJĘ niańkę do niemowlęcia ze świadectwami, na wyjazd do zdrojowiska, tamże przyjmę kucharkę pierwszorzędną restauracyjną i prączkę zdolną. Magazynowa 2. I. p. na lewo. 17045.

ZDOLNA kucharka, specjalność jarskie, na prowincję poszukiwana. Zgłoszenia osobiste między 4-5 Legjonów 39. IV. piętro, Ackermann. 17046.

ROBOTNIK czapkarski — zdolny, wyszkolony, zostanie natychmiast przyjęty do pracowni czapek Bogena, Sobieskiego 18. 17039

WÓZEK dziecinny, prawie nowy do sprzedania. Ul: Piekarska 40, dozorca. — 17014.

FORTEPIANY, pianina — fisharmonie, używane zawsze na składzie, na różne ceny. Sprzedaje, kupuje, mienia: Hanak, Pańska 21. 15775

PRZEDŚWIĄTECZNA OKAZJA! Sklep komisowy „MAGNES" Pańska 12 — sprzeda bajecznie tanio — jadalnię modną ciemną, sypialnię, garnitur salonowy, serwantkę, kasę ogniotrwałą, dywan strzyżony, krzesła jadalniane, otomanę pluszową, wkłady do łóżek, lustra, dywan perski, bibljotekę oszkloną, biurko męskie, kredens pokojowy, stolik do kart, stojak mosiężny, parawan palpit biurowy, krzesła gięte oraz wiele innych rzeczy. Wszystko w najlepszym stanie. 17035

ZEGARKI NA CAŁE ŻYCIE
H. Guterman, Sykstuska 14. 824

NA ŚWIĘTA poleca: ananasy komito marynowane rydze grzybki, kornisony, ogórki, kapustę, konfitury, z domowej wytwórni Jana Jasnogórskiego, Janowska Nr. 4. 16806

KUPIĘ mały kredens pokojowy. Zgłoszenia przez grzeczność do Cukierni — ul. Kilińskiego 2. 16927

FORTEPIAN krótki koncertowy — okazyjnie do sprzedania. Gródecka 24, — I. piętro, ganek. 16839

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE poleca: znakomite nalewki, wina, wódki, piwa we flaszkach odsyłam do domu po cenach konkurencyjnych. Jasnogórski, Janowska 4. 16808

WIRÓWKI do mleka najlepszej marki Westfalia oraz solidne własne wyroby z blachy, naczynia kuchenne, prasy do owoców, maszyny restauracyjne do fasowania, sita poczwarne, konewki do podlewania i tacy w wielkim wyborze poleca znana z taniości firma Stanisław Cwenarski, Akademicka 21 i warsztaty blacharskie Staszica Nr. 5. 15459

PIWO butelkowe we wszystkich gatunkach z dostawą do domu poleca firma Włodzimierza Rubla, ul: Szajnochy 2. 17077

NA ŚWIĘTA poleca: mąkę która niezawiedzie jak również drożdże, towary korzenne i inne bakalje po niżej cen rynkowych. Jasnogórski, Janowska 4; 16807

KUPONY ZNIZKOWE DLA CZYTELNIKÓW „WIEKU NOWEGO" DO KIN LWOWSKICH.

Każdy kupon upoważnia do jednorazowego nabycia **2 biletów po zniżonych cenach** na dzień, w kuponie zaznaczony.

„WIEK NOWY" — **„APOLLO"** — Ceny zniżone tylko na I-szy seans. I. miejsce i balkon 1·50 zł. II. miejsce 1 zł. — Ważne 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„FATAMORGANA"** — Fotele 1·20 zł. I. miejsce 0·80 gr. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„KOPERNIK"** — Ceny zniżone na I-szy seans 1 miejsce 1 zł., balkon 1·50 zł. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„LEW"** — Rezerwowe 1 zł. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„MARYSIENKA"** — Rezerw. i balkon 1·50 zł. I. miejsce 1 zł. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„KINO NOWOŚCI"** — Fotele 0·80 gr. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„PALACE"** — Balkon 1·50 zł., I. miejsce 1 zł. Tylko na I. seans. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„PASAŻ"** — Fotele 1 zł. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„KINO CHIMERA"** — Kupony ważne tylko na pierwszy program. Balkon 80 gr. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„UCIECHA"** — Fotele 1 zł., rezerw. 80 gr, I. miejsca po 60 gr. — Ważny 1 bm.

„WIEK NOWY" — **„WANDA"** — Bilety po 1 zł. — Ważny 1 bm.

Żądajcie wszędzie!!!

Mydło Miaflor jest mydłem przyszłości, ponieważ nie działając ujemnie na cerę, usuwa wszelkie nieczystości skórne, jak wągry, pryszcze, zmarszczki, połysk twarzy, pot i nieprzyjemny zapach jego itp., utrzymuje cerę świeżą, czystą i delikatną, pozostawia długotrwały silny a miły zapach.

Mydło Miaflor usuwa radykalnie plamy po nikotynie jakoteż wszelkie inne, nie dające się usunąć przy użyciu przeciętnego innego mydła toaletowego.

Mydło Miaflor ma składniki ziarniste, co nie jest wadą lecz zaletą tego mydła, ponieważ właśnie te wywierają dodatni wpływ na cerę, co użycie udowodni.

Mydło Miaflor daje pianę obfitą, miękką i tłustą, będąc równocześnie bardzo oszczędne i tanie.

Polecam dalej:
mydła **luksusowe** lecz **tanie**

Mydło Przemysławka z znanym zapachem Przemysławki.

Mydło Glicerynowe przeźroczyste.

Mydło Loran odznacza się silnym zapachem, jest niezrównane w jakości.

Oryginalne tylko z firmą

HENRYK ŻAK
POZNAŃ.

596

TO NIE MARNA REKLAMA!

Niżej podane artykuły z cenami wskazują, że magazyn nasz sprzedaje w olbrzymim wyborze konfekcję męską i damską

ZA BEZCEN:

UBRANIA kamg. i melton. a Zł. 45, 65, 95, 120 i 150.
UBRANIA cortowe i gabard. a Zł. 85, 110, 130 i 160.
UBRANIA sportowe a Zł. 50, 75, 100, 140 i 165.
RAGLANY wiosenne a Zł. 55, 70, 90, 125 i 145.
SPODNIE tenisowe a Zł. 20, 25, 30 i 35.
PRYCZYZY cortowe, struksowe a Zł. 22, 25, 29 i 34.
PŁASZCZE DAMSKIE rypsowe, gabardynowe i angielskie a Zł. 60, 75, 95, 120, 150 i 175.
KOSTJUMY DAMSKIE rypsowe, kamg., modne i angielskie a Zł. 58. 82, 105, 130, 150 i 180.
PŁASZCZYKI PANIEŃSKIE a Zł. 30, 44, 55 i 65.
RAGLANIKI a Zł. 35, 42, 55. 818

Na bardzo dogodne spłaty!

Zamówienia na miarę uskuteczni się w przeciągu 48 godzin.

R. TABAK i Ska
LWÓW — ULICA Łyczakowska 8

Suknie rypsowe zł. 35·—

BLUZKI opalowe, rypsowe i crepdechynowe	od zł.	9·50
ŻAKIETY włóczkowe i jedwabne	„	15·50
KAMIZELKI „ „	„	10·50
JUMPERY „ „	„	13·50
SZLAFROKI satynowe i jedwabne	„	15·50
KOSTJUMY angielskie REKLAMOWE włóczkowe	„	75·—
PŁASZCZE „ „ „	„	80·—

poleca **Magazyn „Trykotaży"**
Plac MARJACKI 5 — W BRAMIE 17072

CZYTAJCIE WIEK NOWY

DOBRZE i TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, HORALNICKA 6. 16295

PIWO OKOCIMSKIE
WPROST Z BECZKI

wyłącznie w znanej od kilkudziesięciu lat Restauracji **M. LANDBERGERA, ul. Lwowskich Dzieci 20 — pl. Unji Brzeskiej 6.** — Doborowe trunki. Prawdziwa śliwowica. Ceny konkurenc. 17039

Najlepsze drożdże spirytus. stanisławowskie
poleca na Święta P. T. K. Firma 17060
Jakób FRIDMAN, plac Bernardyński 12.

Najwytrzymalsze światowej sławy PNEUMATYKI
„MICHELIN"
których cena fabryczna zniżona obecnie o 5% poleca
WITOŁD TRANDA
Auto-Garage i Warsztaty mechaniczne
LWÓW UL. PODLESKIEGO 2. 674

Panie! i Panowie!
DARMO!

CENNY poradnik kosmetyczno-toaletowy, wysyłamy odwrotnie po otrzymaniu dokładnego adresu.
PERFUMERJA S. FEDER
Lwów, SYKSTUSKA 7. (Dom własny). 885

Dom meblowy ratalny! W znanej firmie **Münzer**, Rejtana l. 4, istniejącej od r. 1892, niema konkurencji co do jakości dostarczonych mebli kraj. i zagr. 805

Rowery, gramofony i maszyny do szycia
przyjmują do naprawy po cenach niskich. 774
Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. Tel. 19-61.

Drobne ogłoszenia
we „Wieku Nowym" kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż"	10 „
„ „ „Matrymonialna" lub „Koresp. prywatna"	15 „
„ „ „Posad poszukują"	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wieku Nowego", Lwów, Sokoła 4.

PANOWIE

Najpewniejsze hygien. spec. (prezerwatywy) gwarant. za każdą sztukę, tuzin Zł. 4, wysyłka poczt. dyskr. za pobr.
FEDER Lwów Sykstuska 7
746

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki Druk. „Prasa" ul. Sokoła 4.